

GŁOS OSTROWA



Rok XVIII Nr 5/2017 (185)

Gazeta mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski

Egzemplarz bezpłatny



ŚLUBOWANIE PIERWSZYCH KLAS



Odśłonięcie nagrobka „Zimnego” i „Kruka”

W numerze:

Plon, niesiemy plon...

czytaj na stronie 2

Dożynki Prezydenckie

szczegóły strona 3

Odśłonięcie nagrobka

strona 4

Scena zbliża 2017

czytaj na stronie 7

Komarowskie manewry 2017

strona 8

Wielkie sprzątanie

szczegóły na stronie 12

Idźmy naprzód z nadzieją

strona 13

Stypendyści Bogdanki

szczegóły na stronie 15

Super Koderzy poszukiwani

strona 16



Plon niesiemy, plon, urodzajny plon, żeby chleba było więcej, żeby radość, żeby szczęście...

Uroczysta msza święta sprawowana przez biskupa pomocniczego diecezji siedleckiej Piotra Sawczuka, barwny korowód, konkurs wieńców, występy zespołów ludowych, a także koncert gwiazdy wieczoru, zespołu DEFIS. Tak w skrócie wyglądały tegoroczne dożynki w Ostrowie Lubelskim. Impreza odbyła się w piątek 8 września w doroczny odpust Matki Bożej Siewnej w Parku Miejskim.



Już po raz kolejny wyjątkowym punktem programu tegorocznych dożynek był korowód złożony z mieszkańców, delegacji z wieńcami, pocztów sztandarowych, zespołów ludowych, Orkiestry Dętej OSP, władz miasta i gminy, pielgrzymów i zaproszonych gości. Śpiewy słysząc było w całym

O tytuł walczyło 9 prac symbolizujących plody ziemi. Wieńce oceniane były w dwóch kategoriach – tradycyjne i współczesne, przez specjalnie powołaną komisję w składzie: Urszula Gruszczyk, Janina Panasiuk, Arkadiusz Bajda, Dorota Maleszyk, Dorota Kozłowska, Andrzej Dąbkowski. Nagrodę



mieście. A to dzięki zespołowi ludowemu "Sławiniacy", który przekonał do wspólnego śpiewania wszystkich uczestników orszaku. Dla mieszkańców duże znaczenie miał moment przełamania chleba. Dożynkowy bochen podzielił na scenie burmistrz Ostrowa Lubelskiego, Józef Gruszczyk razem z przewodniczącym Rady Miejskiej, Robertem Powalką oraz Starostami - Anetą Sawicką i Piotrem Waszczukiem. Następnie częstowali chlebem wszystkich zgromadzonych. Nagrody dla wyróżniających się rolników otrzymali właściciele siedmiu gospodarstw: Aneta i Sylwester Sawiccy, Krystyna i Piotr Waszczukowie, Wioleta i Konrad Smykowie, Wojciech Kudła, Jarosław Kaczmarek, Marcin Fiutka, Justyna i Arkadiusz Siepiaszkowie. Nie zabrakło tradycyjnego konkursu na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy.



I w kategorii wieńiec tradycyjny w wysokości 500 zł otrzymało Sołectwo Rudka Starościńska, nagrodę II w wysokości 400 zł – Zespół „Ostrowianki – Polesianki”, III nagrodę w wysokości 350 zł – Ostrów Lubelski, dzielnica Partyzantów. Wyróżnienia w wysokości 300 zł otrzymało KGW Ostrów Lubelski oraz Rozkopaczew i Rudka Kijańska. I nagrodę w kategorii wieńce współczesne otrzymało Sołectwo Kolechowice Kolonia i Folwark, II nagrodę przyznano dla KGW Kaznów, III dla Zespołu „Rozkopaczewianki”, a wyróżnienie otrzymali mieszkańcy Jam. Po wystąpieniu burmistrza głos zabrali również zaproszeni goście: senator Stanisław Gogacz, Przemysław Czarnek – Wojewoda Lubelski, w imieniu posła Krzysztofa Michałkiewicza – asystent Michał Sieczka, Krzysztofa Głuchowskiego reprezentował Andrzej Komo-

rowski, Gustaw Jędrejak – wiceprezes Lubelskiej Izby Rolniczej i Antoni Szczepaniak – członek zarządu. W imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego Sławomira Sosnowskiego oraz Starosty Lubartowskiego Fryderyka Puły głos zabrał członek Zarządu Powiatu – Radosław Guz. Wpłynęły również listy okolicznościowe z życzeniami dla rolników m. in. od Prezydenta RP Andrzeja Dudy, Wojciecha Kolarskiego – Podsekretarza Stanu Kancelarii Prezydenta RP, Krzysztofa Hetmana – Posła Parlamentu Europejskiego, Sylwestra Tułajewa – Posła na Sejm RP, Jerzego Bieleckiego – Posła na Sejm RP, Włodzimierza Karpińskiego – Posła na Sejm RP, Teresy Hałas – Posła na Sejm RP, Jerzego Chrościkowskiego – Senatora RP, Arkadiusza Bratkowskiego – członka Zarządu Województwa Lubelskiego, Sławomira Plisa – Dyrektora Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, Mariana Króla – Przewodniczącego Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ „SOLIDARNOSĆ”, Romana Cholewy – Starosty Łęczyńskiego oraz Marka Wojciechowskiego z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolników. Nie obyło się bez występów lokalnych zespołów ludowych



i orkiestry, a gościnnie wystąpili również: zespół „Osa”, „Chór Męski Pojezierze”, kapela „Lubartowiaczy”, zespół „Revius”, a także „Kwiaty Pokucia” z Towarzystwa Kultury Polskiej w Kołomyi. Artyści ludowi swoim strojem i repertuarem w szczególny sposób zaakcentowali dożynkowe tradycje. Gwiazdą wieczoru był zespół „DEFIS”. Wspaniały pokaz tańca z ogniami przedstawiła dla nas grupa NIZAR. Dyskotekę pod gwiazdami do białego rana prowadził zespół muzyczny 4_YOU. Tradycją stała się też degustacja potraw regionalnych przygotowanych przez różne organizacje, sołectwa, urzędy. Wszystkie dania przypadły do gustu nawet największym „niejadkom”, a dla nas miłym zaskoczeniem była ich ogromna różnorodność oraz ciekawe domowe smaki.

Małgorzata Sobczyńska

Dożynki Prezydenckie

Jak co roku Burmistrz Ostrowa Lubelskiego – Józef Gruszczyk reprezentował naszą gminę i region lubelski na Dożynkach Prezydenckich w Spale.

Tegoroczna promocja lubelskiego rolnictwa w Spale mieniła się odcieniami złota. I nie tylko za sprawą zbożowego wieńca dożynkowego przygotowanego przez Koło Gospodyń Wiejskich w Garbowie, ale także miodu i pszczelarskich aranżacji, które zdominowały wystroj naszego stoiska na stadionie Centralnego Ośrodka Sportu (COS). Podczas dwóch dożynkowych dni (16-

17 września) promowaliśmy tu nie tylko rolniczy potencjał, ale i dziedzictwo kulturowe regionu. Tym razem oprawę muzyczną naszej prezentacji zapewnili artyści z Przybysławic.

Na stoisku naszego regionu gościliśmy Parę Prezydencką. Po degustacji regionalnych specjałów regionu nie zabrakło wspólnych pamiątkowych fotografii.

Tegorocznej uroczystości Ceremoniału Dożynkowego towarzyszyły: kiermasz tradycyjnych produktów kulinarnych z różnych regionów Polski i występy muzyczne w stadionowym Miasteczku

Regionów, a także konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Gwoździem niedzielnego programu była jak zwykle najbarwniejsza część Dożynek, czyli przejście korowodu dożynkowego z kościoła na stadion Centralnego Ośrodka Sportu, gdzie na scenie odbyła się część oficjalna imprezy.

Redakcja



O Turnieju Muzyków Prawdziwych

Muzyka tradycyjna, regionalny folklor i miłość do swojej małej ojczyzny to trzy cechy wspólne wszystkich tych, których mogliśmy usłyszeć podczas Turnieju Muzyków Prawdziwych. W Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie spotkali się najlepsi ludowi muzycy z różnych regionów Polski. Muzycy, śpiewacy i tancerze. Każdy znalazł coś dla siebie.

Naszą gminę godnie reprezentowała Krystyna Hoduń – śpiewaczka ludowa z Rozkopaczewa i tegoroczna laureatka Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Znaleźć się wśród 200 wykonawców wybranych do wystąpienia w Turnieju – mówi Krystyna Hoduń – to dla mnie ogromny zaszczyt. Zawsze moim występom towarzyszą niesamowite emocje, tak było też i tym razem. I choć nagrody nie zdobyłam, to samo uczestnictwo pozostanie dla mnie niezapomniane. Atmosfera, która towarzyszyła Turniejowi była naprawdę wyjątkowa. Tyle życzliwości i słów uznania dawno nie dostałam. Nigdy nie zapomnę grupy młodych śpiewaczek z zespołu „Pogranicze”, które po moim występie przybiegły z gratulacjami. Jedna z nich powiedziała, że jestem dla nich wzorem do naśladowania. Takich słów nie da się zapomnieć. Dla kogoś takiego jak ja – kobiety ze wsi, która stara się kultywować tradycję ludową, taka opinia to najlepsza nagroda. Z całego serca dziękuję wszystkim, którzy tak samo jak ja wierzą, że pielęgnowanie rodzimej kultury ma sens. Pięknie dziękuję za ciepłe słowa i życzliwe komentarze. A jeśli zdrowie dopisze, a komisja rekrutacyjna uzna, że chce mnie posłuchać, to za rok wybiorę się znowu, tym razem już na Czwarty Turniej Muzyków Prawdziwych do Szczecina. A na dobry początek mam już nową walizkę.

Turniej rozegrany był w czterech kategoriach muzycznych: soliści instrumentalni, soliści wokaliści, zespoły śpiewacze oraz zespoły instrumentalne i wokalo-instrumentalne. Podczas przesłuchań uczestnicy prezentowali obowiązkowe dwa utwory. Pierwszy z nich to utwór wybierany spośród dostępnych źródeł przez samych wykonawców. Drugi utwór to odpowiedź muzyków na wylosowany przed występem wątek tematyczny, związany z rokiem kalendarzowym i obrzędowym. Uczestnicy mogli również wykonać dodatkowy, trzeci utwór stanowiący interpretację motywu „Tutejsi”.

Uczestników Turnieju Muzyków Prawdziwych oceniało jury w składzie: dr Weronika Grozdew-Kolacińska, dr hab. Bogdan Maławski, prof. US oraz Wojciech Ossowski.

Gościem specjalnym i bohaterem drugiej części finału Turnieju Muzyków Prawdziwych była Fanfare Ciocărlia –



legendarna orkiestra dęta pochodząca z północno-wschodniej Rumunii. Ich repertuar to prawdziwie wybuchowa mieszanka romskich i rumuńskich melodii tanecznych, czerpiąca także z tradycyjnej muzyki tureckiej, bułgarskiej, serbskiej i macedońskiej.

Redakcja



Odsłonięcie nagrobka "Zimnego" i "Kruka"

22 września 2017r. odbyły się uroczystości odsłonięcia i poświęcenia nagrobka zamordowanych w dniu 22 lipca 1946 roku w miejscowości Kolonia Krasne por. Mieczysława Sawickiego ps. "Kruk" oraz por. Tadeusza Garło ps. "Zimny".



Uroczystości w Uścimowie Starym rozpoczęły się mszą św. w intencji zamordowanych przez UB oficerów AK: "Zimnego" i "Kruka". Następnie na tamtejszym cmentarzu parafialnym został odsłonięty nagrobek oficerów. W uroczystościach uczestniczyli parlamentarzyści, lokalne władze, kombatancki i młodzież, a uświetniła je Orkiestra Strażacka z Ostrowa Lubelskiego. Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objął wojewoda lubelski Przemysław Czarnek.

Wśród zgromadzonych obecny był współtowarzysz broni „Zimnego” i „Kru-

ka”, podkomendny „Jastrzębia” płk Stanisław Pakuła ps. „Krzewina”. Aktu odsłonięcia pomnika pomordowanych oficerów dokonali: wspomniany płk Pakuła oraz kpt. Edmund Brożek – prezes zarządu włodawskiego Koła Światowego Związku Żołnierzy AK, Andrzej Odyniec – dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UW w Lublinie i pan Krzysztof Dziadko – inicjator przedsięwzięcia.

Na dalszą część uroczystości zebrani udali się do Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Uścimowie Starym, gdzie poznali sylwetki

pomordowanych oficerów i wysłuchali pieśni patriotycznych w wykonaniu Chóru Męskiego „Pojezierze” z Uścimowa. Kolejnym punktem programu był pokaz grupy rekonstrukcyjnej – Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „Wrzesień 39” na stadionie w Uścimowie.

SYLWETKI BOHATERÓW

Por. Tadeusz Garło ps. „Zimny”, ppor. AK-WiN, s. Justyna i Bronisławy, ur. 2 stycznia 1924 r. w Warszawie, skończył dwie klasy Gimnazjum im. Piłsudskiego w Święcianach, kawaler. W 1942 r. uczestnik konspiracji AK w okolicach Świra (Wileńszczyzna). Wraz ze Zdzisławem Badochą i Czesławem Ilcewiczem był funkcjonariuszem, pomocnikiem policji białoruskiej lub straży kolejowej. Dla Armii Krajowej realizowali zadania z zakresu dywersji, zbieranie broni, ekwipunku po wycofujących się oddziałach Armii Czerwonej. Od 1943 r. Tadeusz Garło zostaje przydzielony do 9. Patrołu 23. Ośrodka Dywersyjnego AK Ignalino-Nowe Święciany, dowodzonego przez Władysława Daszkiewicza, a bezpośrednio podlegał zastępcy dowódcy 9. Patrołu Zdzisławowi Badosze ps. „Żelazny” (późniejszy dowódca szwadronu w 5. Brygadzie Wileńskiej AK mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”), działając do maja 1944 r. Po wkroczeniu Sowiec, w lipcu 1944 r. Tadeusz Garło został zmobilizowany do WP, gdzie został dowódcą drużyny w stopniu st. strzelca w I kompanii strzelców 6. samodzielnego batalionu 4. zapasowego pp w Dojlidach. 29 września 1944 r. za przygotowywanie ucieczki T. Garło wraz z innymi żołnierzami zostaje aresztowany i przewieziony do więzienia na Zamku w Lublinie. Na rozprawie przed NSW w Lublinie w dniu 20 XI 1944 r. zostaje skazany na 10 lat więzienia. Podczas transportu do więzienia we Wronkach T. Garło ucieka w dniu 6 września 1945 r. i ukrywa się. W marcu 1946 r. dołącza do oddziału por. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”.

Por. Mieczysław Sawicki ps. „Kruk”, ppor. AK-WiN, pochodził z Krzeszowa [gm. Berezne, pow. Kostopol, woj. wołyński], w czasie okupacji niemieckiej żołnierz 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Po wkroczeniu Sowiec w 1945 r. trafił do oddziału Konstantego Piotrowskiego „Zagłoby” w powiecie Włodawa, w którym przebywał do ujawnienia się i rozwiązania oddziału w lipcu 1945 r., po czym ukrywał się do wiosny 1946 r., kiedy trafił do oddziału por. Leona Taraszkiewicza „Jastrzębia”.

WYDARZENIA z lipca 1946 r.

18 lipca 1946 r. „Zimny” i „Kruk” brali udział w wydarzeniu, które miało miejsce na szosie Chełm - Lublin, w rejonie wsi Brzeziny [gm. Siedliszcze, pow. Chełm]. Połączone oddziały por. Leona

Taraszkiewiczza „Jastrzębia” i Stefana Brzuska „Boruty” (NZW), w liczbie ok. 45 osób, zorganizowały zasadzkę na funkcjo-nariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Chełmie, którzy według meldunku dostarczonego „Borucie”, przyjechali w dwóch samochodach do Siedliszcza i dokonywali tam aresztowań. Przypadkowo zatrzymano samochód, którym jechali: siostra Bolesława Bieruta - Julia Malewska z mężem Bolesławem, synem Wacławem i synową. Siostra Bieruta wybrała się dzień wcześniej do Chełma, aby pomóc synowi w przeprowadzce do Gdańska i właśnie wracali do Lublina. Po wylegitymowaniu członków rodziny Bieruta zatrzymano, po czym oddziały rozłączyły się - „Boruta” pozostał na swoim terenie działania, zaś „Jastrząb” z niezwykłą „zdobyczą” udał się przez Cyców [gm. Wiszniewice] do Kolonii

Krasne [gm. Uścimów] na kwaterę do komendanta tamtejszej placówki Władysława Borysika ps. „Krwawor”. Jak można się było spodziewać, spowodowało to olbrzymią koncentrację wojska, UB (Urząd Bezpieczeństwa) i KBW (Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego) w terenie i w związku z tym, z polecenia komendanta Obwodu WiN Włodawa kpt. Zygmunta Szumowskiego „Komara”, po dwóch dniach rodzinę Bieruta zwolniono i odwieziono do Sosnowicy, skąd udała się do Lublina. Zwolnienie zatrzymanych nie zapobiegło ogromnej operacji pacyfikującej teren, prowadzonej w dniach od 21 do 23 lipca 1946 r., w wyniku której zabito 4 żołnierzy podziemia, zatrzymano 49 osób, w tym 16 członków placówek i żołnierzy oddziału. Znalaziono i skonfiskowano wiele sztuk broni i amunicji. W trakcie tej operacji, 22 lipca w Kolonii Krasne, zabito

dwóch żołnierzy „Jastrzębia”, przebywających na kwaterze u Władysława Borysika „Krwawora”. Byli to por. Tadeusz Garło „Zimny” i por. Mieczysław Sawicki „Kruk”. Aresztowano „Krwawora” i Władysława Kobyłańskiego „Jerzyka”, spalono również gospodarstwo, w którym ukrywali się partyzanci.

Obaj zostali pochowani na cmentarzu w Uścimowie Starym. O miejsce ich pochówku dbali m.in. okoliczni mieszkańcy. Nagrobek udało się odnowić dzięki staraniom mieszkańców i wsparciu wojewody lubelskiego. W przedsięwzięcie to zaangażował się także Światowy Związek Żołnierzy AK we Włodawie, Stowarzyszenie Chrześcijańsko - Patriotyczne Ziemi Włodawskiej im. Henryka Rudzkiego i wójt gminy Uścimów.

Ewa Dziadko

Dokumenty i papiery z magistratu wiatr zaniósł aż pod jamskie olszyny

Niejasne przekazy dotyczące tego wydarzenia poddały mi myśl, by opisać czytelnikom Głosu Ostrowa pewną historię.

Według relacji niejakiej Katarzyny Oseńko z Jam wydarzyło się w Ostrowie coś niesamowitego. Oczywiście historia niezapisana, nienotowana. W tamtych latach powodzeniem cieszyły się przekazy z ust do ust, z dziada pradziada, z ojca na syna. Opowieść toczy się wartko, tajemniczo, napawa dreszczykiem i dręczy pytaniem, czy tak naprawdę się działo. Gdyby świadkowie owego zdarzenia żyli, liczyliby dzisiaj po 130 i więcej lat.

Odkąd pamiętam mówiło się, że mieszkańcy Jam są narodem bardzo religijnym, trzymającym się blisko kościoła, a każda kobieta na Drogę Krzyżową okrywała głowę czarną chustą. Wiemy też, że naszej parafii patronują: św. Hieronim, św. Wawrzyniec i Matka Boża, a że św. Wawrzyńcem wiąże się owa historia.

W kościele w głównym ołtarzu nad Matką Bożą wisi obraz przedstawiający św. Wawrzyńca, namalowany przez polskiego malarza Wojciecha Gersona, znakomitego profesora, który kształcił wielu wybitnych przyszłych artystów, m.in. Józefa Chełmońskiego, Leona Wyczółkowskiego. Swojego czasu moja siostra Danuta Drabik otrzymała propozycję od ks. Pawluczuka, ówczesnego wówczas ks. proboszcza, by zobaczyć, co się z obrazem dzieje, w jakim stanie jest płótno, czy wilgoć i pleśń nie porobiły już zbyt wielkiego spustoszenia.

Renowacja obrazu św. Jana Apostoła udała się siostrze przy pomocy Bożej. Spod jej pędzla wyszedł także obraz błogosławionych Unitów, może i dlatego ksiądz pomyślał o następnym obrazie. Ostatecznie jednak plan upadł. Ksiądz powiedział:

- A może rzeczywiście płótno jest w stanie agonii, byłby duży kłopot, gdyby się rozleciało.

A znów mama mówiła, że za młodu ludzie powiadali, że jej rysy twarzy są podobne do świętego Wawrzyńca: i te rozwichrzone włosy, i duże oczy... Gdy obserwuję zdjęcie mamy jako młodej dziewczyny, dostrzegam, że istotnie, jest pewne podobieństwo. Wróćmy jednak do tej dawnej sprawy. Ostrów trawiły wielkie pożary - zabudowania gęsto ustawione, chałupy z oborami się łączyły, budynki gospodarcze ustawione w formie okólnika. Jakby na to nie patrzeć, wszystko drewniane, słomiane, a jeszcze tędy przebiegał główny Trakt Litewski! Wędrowni ludu, bliska granica i napady, i najazdy, i zniszczenia wojenne - jak nie ze wschodu, to z zachodu. Północ też parła, pustosząc miasto i dręcząc mieszkańców. Ciągłe działo się coś niedobrego.

Dzisiaj mamy pokój, nie cierpimy głodu, nie uciekamy przed najeźdźcą, nie chronimy się po lasach, jesteśmy wolni. Przekaz Katarzyny Oseńko jest prosty. Dowiadujemy się, że ostrowiaczy nie przywiązywali specjalnej wagi do



Fig. 63. Ostrów Lubelski, kościół par. Ołtarz główny 2. poł. w. XVIII (s. XI, 50).

świętowania odpustu w dniu 10 sierpnia, by pokłonić się św. Wawrzyńcowi. Pracowali w polu, jakby święta nie było. Mówili:

- I tak św. Wawrzyniec nas ochroni, no bo zboża szerniały od deszczów, a cały nasz sprzęt to siła, kosa i sierp. A św. Wawrzyniec, wielki męczennik i patron ognia, od najdawniejszych czasów kościoła naszego pilnował. Pewnie, że wzywano świętego na pomoc, kiedy dopadało nieszczęście. Wówczas wołano:

- Zgaszaj pożary, my Cię z dobrej wołamy wiary!

Pewnego roku na odpust św. Wawrzyńca ludzie też nie świętowali, z rana już wyszli do pracy. Wspomniana Katarzyna Oseńko, tak jak i jej ziomkowie, wybrała się tego dnia na sumę do Ostrowa. I widziała ludzi pracujących jak mrowie

w uroczysku Wola - obecna ulica Polna. Pola były wąskie, to i więcej gospodarzy i pomocników. Słyszała ostrzenie kos, wesołą gadaninę. Wydawało się, że piękny zapowiada się dzień i nikt tego spokoju nie zburzy, a jednak doszło do wielkiej tragedii. Na ostrowskim rynku zobaczyła młodego mężczyznę jadącego na białym koniu, w niebieskich szatach, z berłem w ręku i czapką w kształcie korony. Mówiła, że aż „dreszcz przeszedł jej po plecach” na ten widok. A jeździec - gdzie stanął, ni stąd ni zowąd wybuchł pożar. Spaliło się wówczas mnóstwo zabudowań, a dokumenty i papiery z magistratu wiatr zaniósł aż pod jamskie olszyny. Przy pożarach zawsze wiatry się zruszają.

Ostrów stanął w wielkim ogniu, a ludzie będący na polach, widząc, co się dzieje, porzucili robotę i z wielką trwogą biegli co sił do miasta. Bezradność, bezsilność i wielka rozpacz ogarnęła ich serca. Dopiero po tym nieszczęściu zaczęli rozmawiać między sobą, że to święty Wawrzyniec się pogniewał i tak sromotnie ich pokarał. A było to w roku 1897.

Od tamtego wydarzenia solidnie zaczęto świętować i odpusty ku czci św. Wawrzyńca odprawiać.

Tak przekazała Katarzyna Oseńko córce Franciszce Oseńko i synowi Władysławowi, a Franciszka już jako ciotka opowiedziała córce brata - Genowefie Markiewicz z d. Oseńko.

Echo Katolickie z dnia 25 kwietnia 2017 roku wspomina, że 1 lipca w 1905 roku przybył do naszej parafii z wizytacją ks. bp Jaczewski, a notka sporządzona przez ks. Dębińskiego - towarzysza ks. biskupa mówi tak: „Przed ośmiu laty Ostrów nawiedził wielki pożar, spłonęło ponad 500 budynków i o dziwo, prawie już nie ma śladu kataklizmu”.

Czy owo wydarzenie wiąże się ze wspomnianym przekazem Katarzyny Oseńko?

A może Państwo coś słyszeli od dziadków i babć? Może zachowały się jakieś inne wspomnienia tej całej historii?

Celina Rapa

Dzień Pamięci ofiar II wojny światowej w Ostrowie Lubelskim 20 VII 2017

Przesłanie pamięci

*Jedno jest niebo dla wszystkich
i jedno słońce na niebie,
a my, jak dzieci – miłości pragniemy
bez granic, bez granic.*

Nie było wojskowej kompanii honorowej, ani salw karabinowych. Nie zawiodła natomiast nasza ostrowska pamięć. Nie doszukujemy się bowiem odcieni ideałów, które przyświecały poległym i zamordowanym mieszkańcom naszej ziemi, bo jedno jest niebo dla wszystkich. 20 lipca br., jak co roku, przyszliśmy się pomodlić i pokłonić wszystkim, którzy walczyli i ginęli za Polskę:

- tym, którzy leżą na naszym cmentarzu ze swoim komendantem BCh Zygmunt Goławskim i tym, którzy spoczywają w rodzinnych mogiłach,
- mieszkańcom Jam bestialsko zamordowanym przez hitlerowców,
- zastrzelonym za udział lub wspomaganie ruchu oporu,
- żołnierzom września 1939 r.
- żołnierzom frontu wschodniego i zachodniego,
- zamordowanym przez NKWD w Katyniu
- tym, którzy zginęli w niemieckich obozach śmierci,
- tym, którzy zmarli z wyczerpania niewolniczą pracą w niemieckiej Rzeszy.

W tym roku pragniemy również uczcić pamięć tych mieszkańców

naszej rodzinnej ziemi, którzy w czasie wojny walczyli z bronią w ręku w partyzantce lub wojsku, czy też działali lub wspomagali ruch oporu, a odeszli na wieczną wartę po wojnie.

Asą to:

Zenon Domaszewski – prezes naszych kombatanów, Tadeusz Antonik, ks. kapelan Władysław Bodziak, Kazimiera Banachewicz z d. Antonik, Kazimierz Błoński, Dominik Bolesła, Jan Borówka, Kajetan Chocyk, Józef Czabaj i jego żona Irena z d. Goławska, Stanisław Dąże i jego żona Rozalia, Julian Delmaczyński, Bolesław Domański, Marian Domański, Feliks Domaszewski, Leon Domaszewski, Stanisław Domaszewski i jego córka Janina Perucka, Tadeusz Drabik, Wacław Drabik, Wacław Drozd, Genowefa Doroszevska z d. Korol, Jan Doroszewski i jego trzej bracia Władysław, Stanisław i Zygmunt, Wanda Drozd, Stefan Dziadko, Wacław Dzido i jego brat Zygmunt, Irena Galińska z d. Kalisz, Feliks Goławski i jego brat Stanisław, Marian Grodek, Henryk Gruszczyk i jego brat Józef, Konstanty Gruszczyk, Władysław Jach, Aleksander Kabaciński, Ignacy Kalisz i jego syn Andrzej, Bolesław Klementewicz, Władysław Korol – komendant placówki AK, Ignacy Kaczmarek, Tadeusz Korol, Kazimierz Korzan, Stanisław Korzan, Michał Kozłowski

i jego synowie Bolesław, Waldemar i Ryszard, Bolesław Krzewski i jego brat Mieczysław, Emilia Kuder z d. Kołodziej, Franciszek Kulik, Władysław Kuszyk, Władysław Kuźmicz, Kazimiera Łabęcka z d. Petryszak, Ignacy Łabęcki, Aleksander Maleszyk, Kazimierz Maleszyk i jego żona Józefa z d. Maleszyk, Stefan Maleszyk, Mieczysław Malinowski, Kazimierz Markiewicz, Władysław Markiewicz ps. Brzózka, Aleksander Meluch, Tomasz Misiuk i jego brat Bolesław, Piotr Musik, Józef Niedbalski, Stanisław Niedbalski, Kazimierz Niedbalski, Stefania Patkowska z d. Lec, Tadeusz Perucki, Pietruszewski Andrzej, Józef Polak, Ignacy Pomianowski, jego syn Józef i córka Bibiana Laskowska, Stanisław Posio, Stefan Prokopowicz i jego syn Jan, Augustyn Respondek, Piotr Sawicki, Kazimierz Sidor, jego dwie siostry Maria i Józefa, Bolesław Smyk, Wacław Stefaniak, Zbigniew Stępka, Edward Stolarski i jego brat Wacław, Władysław Szafranski, Aleksander Szczygieski, Stanisław Wiśniewski, Franciszek Walkiewicz i jego brat Kazimierz, Albin Włodarczyk, Tadeusz Woźniak, Marian Wróblewski, Tadeusz Zawicki, Stanisław Zatorski i jego żona Marianna z d. Korol.

Cześć ich pamięci!

Cześć pamięci Tych, których nie udało się wymienić, a którzy swoją postawą przyczynili się do walki o niepodległą Polskę.

Maria Wójcik

**Towarzystwo Ziemi Ostrowa
Lubelskiego**

POLSCY NOBLIŚCI

Rok 2016 był rokiem Henryka Sienkiewicza – laureata literackiej Nagrody Nobla. Rok 2017 ogłoszony został przez polski Parlament rokiem Władysława Reymonta i Tadeusza Kościuszki. Jest stosowny czas, by przypomnieć wszystkich Polaków wyróżnionych tą prestiżową nagrodą.

Pierwszym z sześciu polskich laureatów była Maria Curie-Skłodowska, uhonorowana dwukrotnie Nagrodą Nobla. Kolejno byli: Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont, Czesław Miłosz, Lech Wałęsa, Wisława Szymborska.



Maria Curie-Skłodowska

(7 XI 1867 – 4 VII 1934). Wybitna polska uczona pochodziła ze szlacheckiego rodu Dołęga-Skłodowskich o głębokich tradycjach patriotycznych. Urodziła się w Warszawie przy ul. Lipowej 3 na Powiślu. Dziadek, Józef Skłodowski, powstaniec listopadowy, zasłużony pedagog, był m.in. dyrektorem wojewódzkiego gimnazjum w Lublinie (grób jego jest w Kijanach). Ojciec, Władysław Skłodowski, znakomicie wykształcony,

władający sześcioma obcymi językami, matematyk i fizyk, był dyrektorem męskich gimnazjów w Warszawie. Matka, Bronisława z d. Boguska, herbu Topór, prowadziła pensję dla dziewcząt w Warszawie. Maria miała trzy siostry: Zofię (1861-1876) zmarłą w wieku 15 lat, Bronisławę [Dłuską] – lekarkę (1865-1939) i Helenę [Szalay] – nauczycielkę (1866-1961) oraz brata Józefa – lekarza, ordynatora oddziału chorób wewnętrznych w Szpitalu Dzieciątka Jezus w W-wie (1863-1937). Maria wyjechała kształcić się do Paryża, ponieważ polskie uczelnie były dla kobiet niedostępne. Wcześniej do Paryża pojechała Bronisława na studia lekarskie, gdzie za obroniony na Sorbonie doktorat uhonorowana została brązowym medalem. Bronisława sprowadziła do Paryża Marię, która rozpoczęła studia na Sorbonie, uzyskała licencjat z fizyki i matematyki, w 1903 r. obroniła doktorat (temat: Badanie ciał radioaktywnych) i jako pierwsza kobieta została profesorem tej renomowanej uczelni. Razem z mężem, Piotrem Curie, prowadziła badania w zakresie fizyki i chemii. W roku 1898 r. odkryła dwa nowe pierwiastki: polon (nazwany na cześć Polski) i rad. W 1903 r. wspólnie z mężem i Henrim Becquerelem otrzymała Nagrodę Nobla z fizyki za badania nad promieniotwórczością. Po tragicznej śmierci męża w 1906 r. nadal prowadziła badania nad promieniotwórczością. W 1911 r. otrzymała ponownie Nagrodę Nobla – w dziedzinie chemii. Była pierwszą kobietą, której

przyznano tę Nagrodę i jedyną do dziś, wyróżnioną nią dwukrotnie. Była trzykrotną laureatką nagród Akademii Nauk w Paryżu, członkiem Akademii Nauk w Petersburgu, Pradze i Akademii Umiejętności w Krakowie. Miała kilka doktoratów honoris causa uniwersytetów m.in. w Edynburgu, Genewie, Manchesterze. Dzięki opracowanej teorii promieniotwórczości i odkryciu nowych pierwiastków stała się prekursorem radiochemii. Pod jej nadzorem przeprowadzono pierwsze badania w zwalczaniu nowotworu za pomocą promieniotwórczości. W 1914 r. doprowadziła do utworzenia w Paryżu Instytutu Radowego, a w 1929 przekazała otrzymany w USA gram radu dla Instytutu w Warszawie, który z inicjatywy i wsparcia Marii zorganizowała siostra Bronisława (dzisiejsze Centrum Onkologii).

Zmarła z powodu napromieniowania. W 1995 r. szczątki Marii i Piotra Curie przeniesione zostały z cmentarza w Sceaux do Panteonu w Paryżu. Maria Skłodowska jest jedyną kobietą, która otrzymała ten zaszczyt.

Miała trzy córki. Druga córka zmarła po urodzeniu. Najstarsza, Irena Joliot-Curie (1897-1956), była wybitnym chemikiem – laureatką Nagrody Nobla z chemii za odkrycie sztucznej promieniotwórczości (drugą po matce kobietą), którą w 1935 r. otrzymała wspólnie z mężem Frederic Joliot. Zmarła również na białaczkę. Najmłodsza Ewa Curie (1904-2017) była wybitnym muzykiem, biografką matki, działaczką pokojową. W 1965 r. jej mąż Henri Labouisse, dyrektor UNICEF-u, wspólnie z żoną Ewą, odebrali Pokojową Nagrodę Nobla za działalność tej organizacji.

PS.

W kolejnych numerach Głosu Ostrowa ukażą się sylwetki następnych polskich Noblistów.

**Maria Wójcik
Towarzystwo Ziemi Ostrowa
Lubelskiego**

„SCENA ZBLIŻA 2017”

28 września odbył się przegląd integracyjno - kulturalny „Scena Zbliża”. Celem naszej imprezy było zaprezentowanie twórczości artystycznej osób z niepełnosprawnościami oraz promowanie dobrych praktyk i modeli integracji społecznej.

Zebranych gości powitała i zaprosiła do zabawy Eliza Franczak - kierownik WTZ. W ramach przeglądu wystąpiły zespoły teatralne i muzyczne z zaprzyjaźnionych placówek. Swoją obecnością zaszczyliły nas: grupa teatralna „Pętelka” z Centrum

Kultury w Ostrowie Lubelskim, grupa teatralna ze Szkoły Podstawowej im. Zygmunta I Starego w Ostrowie Lubelskim, Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Firleju, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Kocku, Dom Pomocy Społecznej w Ostrowie





Lubelskim, Śródowniskowy Dom Samopomocy w Jamach. Każda grupa otrzymała dyplom i upominki. Po poczęstunku przyszedł czas na tańce oraz loterię fantową, która cieszyła się wielką popularnością wśród uczestników spotkania.

Impreza została zorganizowana dzięki dofinansowaniu ze środków PFRON oraz Stowarzyszenia Inicjatyw Edukacyjnych „PRO EDUCATIO” przy współudziale Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lubartowie, a także dzięki sponsorom: Nadleśnictwu Parczew, Bankowi Spółdzielczemu, Gminnej Spółdzielni „SCH”, Oriflame Grażyna Wądrodna.

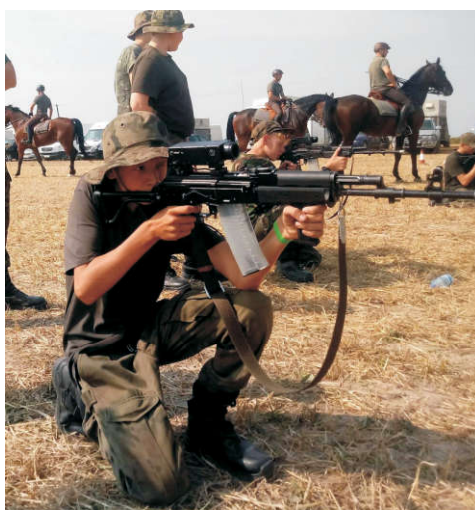
Dziękujemy!

**Warsztaty Terapii Zajęciowej
w Ostrowie Lubelskim**

Komarowskie manewry 2017

Siema!

Zapadła noc. Skończył się już nam cały prowiant, a najbliższym naszym punktem w którym mogliśmy odpocząć był sztab oddalony od nas o 30 kilometrów...



Moją przygodę na Manewrach Komarowskich zacząłem od przydziału do jednej z grup dywersyjnych. Trafiłem na sekcję, której głównym zamierzeniem było przedostanie się do okupowanej ojczyzny i prowadzenia na jej terenie akcji partyzanckich.

Pierwszym zadaniem, które dostałem ze sztabu, było śledzenie na skuterach w ubraniu cywilnym Kawalerii Wojskowej od razu po wyjeździe żołnierzy z obozu głównego. Miało się to odbyć około godziny 14.00, lecz wszystko opóźniło się z powodu wzbicia się w powietrze śmigłowca Mi-8, który miał pilnować kawalerzystów do godziny 15.30. Tym samym każdy mój ruch byłby obserwowany przez termowizję dzienną znajdującą się na jego pokładzie.

Cała moja akcja przesunęła się prawie o dwie i pół godziny. Wtedy dostałem następną misję, która polegała na sprawdzeniu lasu na północ od Koziej Woli. Podczas drogi na miejsce miałem spotkać samochód z naszymi ludźmi, którzy mieli mi dokładnie przekazać zadania oraz plan działania.

Po dokładnym przeczesaniu obszaru i zdaniu raportu do dowództwa otrzymaliśmy informację, że do Woźuczyna wjechał oddział wojskowy. Natychmiast udałem się tam.

Po drodze mój kolega zauważył stojącą na poboczu ciężarówkę wojskową dostarczającą żywność do poszczególnych pułków ułańskich, lecz nikogo wokół niej nie było. Ku naszemu zdziwieniu miasto było czyste od wroga, zero żołnierzy lub innych przeciwników. Zapadła noc. Skończył się już nam cały prowiant, a najbliższym naszym punktem, w którym mogliśmy odpocząć był sztab oddalony od nas o 30 kilometrów.

Daliśmy znać do sztabu że kończymy akcję na dziś i będziemy poruszać się w jego kierunku. Po przyjęciu meldunku czekała nas jeszcze długa droga przez pola, łąki i lasy. W połowie drogi na środku polnej drożki zaskoczył nas oddział Wojsk Obrony Terytorialnej. Wtedy zaczęło nam się wydawać, że to już koniec, że na tym zakończymy manewry, lecz oni nas nie rozpoznali. Zaczęłam im wciskać bajeczkę o moim długo oczekiwanym przyjeździe do ciotki i o koledze, z którym zgubiłem się po zapadnięciu zmroku.

Na szczęście uwierzyli, do tego jeszcze pokierowali w odpowiednią stronę. Od razu po oddaleniu się wysłałem do sztabu informację ze współrzędnymi geograficznymi o obecnym miejscu pobytu oddziałów przeciwnika. Reszta drogi była nadzwyczaj spokojna. Po dotarciu do sztabu od razu rozłożyłem swoje posłanie i zgłosiłem się po wojskową rację żywnościową. Po zjedzeniu i chwilowym odpoczynku udałem się do części sztabu odpowiedzialnego za całą logistykę. Dowiedziałem się tam kilku pożytecznych rzeczy, o których nie mogę wspomnieć.

Po odprawie miałem 3 godziny na odespanie całego dnia. Jeszcze wtedy nie wiedziałem, co mnie czeka.

Wstałem o godzinie 5.00. Od razu zjadłem śniadanie. W tym czasie powstawali moi koledzy z sekcji, od których dowiedziałem się, że z całej ekipy minerskiej zostały przy życiu tylko dwie osoby.

Udałem się w trybie natychmiastowym do dowódcy z prośbą o przeniesienie do tej dwójki minerów. Dostałem zezwolenie, tylko najpierw miałem sprawdzić cały teren dookoła opuszczonej cegielni, którą mieliśmy tego dnia przejąć i bronić do upadłego.

Od razu udałem się do kolegi, z którym prowadziłem zwiad mówiąc, że się przenoszę i że mamy ostatnie wspólne zadanie.

W okolicy zobaczyliśmy tylko dwóch ułanów i oddział WOT-u pilnujący jednego z checkpointów. Po zdaniu raportu udałem się do sztabu, w którym nareszcie mogłem ubrać się w mundur i przygotować do obrony.

Po dotarciu na teren cegielni od razu wziąłem się do minowania z dwójką pirotechników. W tym czasie inne nasze oddziały przygotowywały się do obrony oraz zajmowały pozycje. Wyrobiliśmy się idealnie z czasem. Przy zakładaniu ostatniego ładunku usłyszałem strzały z karabinów maszynowych i dźwięk nadlatujących śmigłowców. Wtedy już wiedziałem, że to ta chwila: albo zwyciężymy, albo zginiemy!

Udałem się szybko na poddasze cegielni, gdzie już czekał na mnie jeden z pirotechników. Niektóre okna zabiliśmy deskami, a niektóre przerobiliśmy na stanowiska strzeleckie.

Po zajęciu przeze mnie pozycji usłyszałem coś dziwnego z prawej strony. Lekko wychyliłem głowę i ujrzałem cały oddział wojskowy z Hrubieszowa! Bez zastanowienia

chwyciłem w rękę granat hukowy i zrzuciłem go im na głowy. W tym samym czasie nasz oddział zaszedł ich od tyłu i otworzył ogień, zmuszając przeciwnika do odwrotu. Niestety, tamtych było więcej, więc dosyć szybko przedostali się pod mury cegielni. Lecz nikt z nas nie myślał o poddaniu się ani o porażce. Na szczęście wojsko co chwilę wpadało na moje potykalce i miny. Po wejściu do cegielni od razu wpadli w ogień karabinu PKM. Z ich ogromnej przewagi coraz mniej, z każdą chwilą tracili siłę i coraz większe ilości ludzi.

Akcja trwała już około czterech godzin. Te ciągłe salwy z karabinów i strzały z moździerzy, wybuchy granatów oraz min powoli cichły. Nagle zapadła całkowita cisza. Nie wiedziałem, co się dzieje. Byłem w kompletnym amoku. Nie słyszałem już śmigłowców ani niczego innego oprócz szumu radiostacji w sąsiednim pokoju. Nareszcie! W radiostacji znajomy głos powiedział: „Panowie, to koniec, nieliczne przetrwałe wojska przeciwnika wycofały się. Wygraliśmy to, szykujcie się do powrotu na obóz główny”.

Na tym kończę swoje wspomnienia z dywersji na manewrach Komarów 2017. Może za rok zobaczymy się na następnej edycji :)

**Napisał:
Doris WATAHA**

Kolonie w Ustroniu Morskim 2017

14 sierpnia br. dzieci z Ostrowa Lubelskiego wyruszyły na letnie kolonie do Ustronia Morskiego. Wyjazd zapowiadał się przyjemnie, gdyż dzieci miały szansę nawiązać nowe relacje i kontakty z dziećmi z województwa kujawsko-pomorskiego, spędzając wspólnie dwa tygodnie nad morzem.

Po długiej podróży zameldowaliśmy się w Ośrodku Wczasowym „Janina”, który prowadzony jest przez sympatyczne małżeństwo, Panią Janinę i Pana Mariana. Właściciele pomagali i służyli radą przez cały okres kolonii. Podpowiedzieli nam ciekawe trasy wycieczkowe, m.in. miejsce, gdzie rzeka Czerwonka uchodzi do Morza Bałtyckiego. Zwiedzaliśmy również Kołobrzeg, Ustronie Morskie oraz byliśmy w Aquaparku „Helios”.

Czas był wypełniony w zależności od pogody - plażowaniem i kąpielami w morzu pod okiem troskliwych panów ratowników, a także grami na boisku, wieczorami karaoke i zabawami, które integrowały młodzież. Dodatkowo mieliśmy szansę podziwiać talenty dzieci

w konkursie „Mam Talent”, wybraliśmy Miss i Mistra kolonii oraz zorganizowaliśmy śluby kolonijne, które były najbardziej wyczekiwany wydarzeniem w trakcie kolonii.

Nasza kolonia zwyciężyła w wielu konkursach i zawodach. Chłopcy pokonali drugą kolonię i wygrali mecz w piłkę nożną. Pokonali również dziewczęta w ciekawej grze pt. „Wojna płci”. Okoliczni sąsiedzi zgodni twierdzą, że najlepiej i najgłośniej śpiewaliśmy na wieczorach karaoke. Nikt tak nie tańczył belgijski, chocołaty i foczki, jak nasza kolonia!

Można sądzić, iż wyjazd był udany w stu procentach. Świadczą o tym łyzy rozstania, gdy musieliśmy pożegnać grupę wysiadającą w Gniewkowie i wracać do domu do Ostrowa oraz cienie pań opiekunek. Młodzież nawiązała świetne relacje, więc liczymy, że przyjaźnie i wspomnienie tych kolonii pozostaną na długo w pamięci.

**Aleksandra Florek
Magdalena Filipek**



To dla nas ważne

W ostatnim tygodniu ubiegłego roku szkolnego dowiedzieliśmy się, że zostaliśmy laureatami konkursu grantowego Fundacji AVIVA. To dla mnie ważne. Bardzo na to liczyliśmy! Jak zwykle zaangażowaliśmy się bez reszty w napisanie wniosku, głosowanie i kierowanie pozytywnych myśli w kierunku jury oceniającego naszą inicjatywę. Udało się! Znaleźliśmy się na liście zwycięzców. Z ponad 300 zgłoszonych inicjatyw nagrodzono tylko 14. Przyszło nam 35 000 zł. Na co wydaliśmy te pieniądze? Na pomoce naukowe dla kolejnego oddziału Montessori w naszej szkole. W trakcie wakacji została przygotowana nowa sala, którą odmalowano i wyposażono w montessoriańskie pomoce dydaktyczne, które odgrywają kluczową rolę w nauczaniu tą metodą. Nie są one tanie, ale warte są swojej ceny. Są to proste, piękne przedmioty, które uczą dzieci: celowości działania, logicznego myślenia, estetyki i przede wszystkim prowokują do eksperymentowania. Pomoce te są kluczem do świata. Zawsze prowadzą dziecko od konkretnego do abstrakcji, od zagadnień łatwiejszych do trudniejszych, umożliwiają dziecku samo-kontrolę. Pomoce te znajdują się na dostępnych dla każdego dziecka odkrytych półkach i zawsze są do jego dyspozycji. Dzieci mierzą, ważą, przeliczają jednostki, dopasowują figury, uczą się składni i ortografii, eksperymentują... Każde dziecko w swoim tempie, bez ponaglenia i wyręczania. Oczywiście wszystko odbywa się pod czujnym okiem nauczyciela - specjalisty, który pomaga dziecku zrobić wszystko samemu. Czego nie ma najpierw w zmysłach, tego nie ma później w umyśle - innowację o tym tytule zgłosiliśmy do Kuratorium Oświaty w Lublinie i została ona pomyślnie zaopiniowana. Teraz wcielamy ją w życie! Myślę, że większość rodziców i nauczycieli obserwując programy nauczania czy chociażby podręczniki wychowania wczesnoszkolnego / 10 podręczników + 10 zeszytów ćwiczeń rocznie / zadaje sobie pytanie - po co tyle? Czy to przekłada się na wiedzę dziecka, estetykę pisma, rozumienie treści programowych...? Czy przypadkiem nie uczy mechanicznego odwzorowywania, nie jest wyścigiem z czasem, czy nie jest też zbędnym teoretyzowaniem prostych życiowych reguł

i zasad? Zadawaliśmy sobie te pytania wielokrotnie, zanim zrodził się u nas pomysł powołania do życia najpierw przedszkolnego oddziału Montessori, a później, aby zachować spójność w procesie wychowawczo - dydaktycznym, kolejnego - na poziomie klas I-III. Chcemy, aby nasi uczniowie rozumieli świat, byli praktyczni i odważni, żeby nauka dawała im satysfakcję i nie była oderwana od życia. Świadomi ograniczeń współczesnej szkoły Rodzice na całym świecie, a szczególnie w dużych ośrodkach miejskich, decydują się na posłanie swoich pociech do prywatnych przedszkoli czy szkół płać bardzo wygórowane miesięczne czesne, aby uczyły się właśnie tą metodą. My jesteśmy pionierami na wsi. Dzięki Fundacji Aviva byliśmy w stanie przenieść tę ekskluzywną metodę pod polskie strzechy. Podjęcie decyzji o powołaniu do życia oddziałów pracujących metodą Marii Montessori w naszej szkole wiązało się również ze względami demograficznymi i ekonomicznymi. Od kilkunastu lat arkusz przydziału czynności zawierał godziny łączone, czyli zakładał łączenia klas i realizowania różnych treści programowych podczas jednej lekcji. Nauczyciele od początku zaistniałej sytuacji rozdzielali godziny pracując społecznie, ale cały czas szukali innych, bardziej cywilizowanych rozwiązań, które pomogłyby zniwelować ujemne skutki takiego stanu rzeczy. Nie chodziło absolutnie o więcej godzin dla nauczycieli, tylko o lepsze warunki rozwoju dzieci. Po latach poszukiwań i analiz zdecydowaliśmy się właśnie na metodę Marii Montessori - której jednym z założeń jest celowe łączenie roczników. Przy świadomym zaangażowaniu pedagogów metoda pozwala przekuć tę pozorną niedogodność w wielką korzyść dla dzieci. Dzieci uczą się od siebie, pomagają sobie, opiekują się sobą wzajemnie. Nie rywalizują, bo wiedzą, że każdy jest na innym etapie rozwoju. Czoro nauczycieli z naszego wówczas 7- osobowego grona ukończyło studia podyplomowe na kierunku Pedagogika Marii Montessori i we wrześniu 2016 uruchomiliśmy niezwykły, jedyny taki w naszym powiecie i jeden z nielicznych w kraju, publiczny, nieodpłatny oddział przedszkolny - Akademię Montessori. W tym roku dzięki Fundacji Aviva stworzyliśmy jeszcze bardziej

wyjątkowy oddział - Klub Odkrywców dla dzieci w wieku 7-10 lat. Co spodobało się organizatorowi i jury konkursu? Chyba nasze nieklamane zaangażowanie. Tak jak napisaliśmy w projekcie: Jesteśmy mali, ale mamy się rzeczy wielkich. Robimy to zawsze z ogromnym zaangażowaniem i przekonaniem, że jeżeli wspólnie podołamy kolejnemu wyzwaniu, to życie w naszej małej społeczności będzie lepsze. Chcemy budzić w naszych dzieciach poczucie przynależności, wspólnoty i odpowiedzialności za to, co najbliższe, za to, na co realnie mamy wpływ. Chcemy uczyć je życia i wychowywać ku przyszłości.

Ewa Rugała



NOWY ROK SZKOLNY- NOWE DZIAŁANIA



4 września rozpoczęliśmy nowy rok szkolny 2017/2018. Jest nowy pod wieloma względami. Zgodnie z nową reformą oświatową w szkole została utworzona klasa VII. Uczniowie tej klasy będą się uczyć nowych przedmiotów takich jak biologia, chemia, fizyka, geografia, język niemiecki w związku z czym powiększyło się też nasze grono pedagogiczne. Nowe wkroczyło też do najmłodszych. Do naszego oddziału przedszkolnego przyjęliśmy w tym roku również trzylatki. Pracę zaczęliśmy w odnowionych salach lekcyjnych, które zostały podczas wakacji pomalowane przez chętnych rodziców uczniów.

Nowy rok to nowe wyzwania przed nami. Przede wszystkim zintensyfikowaliśmy działania w celu nadania imienia naszej szkole. W ubiegłym roku wybraliśmy patrona. Głosami rodziców i dzieci na patrona szkoły został wybrany błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko. W roku obecnym chcemy naszej społeczności szkolnej przybliżyć jego postać. W tym celu nawiązaliśmy współpracę z Zespołem Szkół imienia ks. Jerzego Popiełuszki w Juchnowcu Górnym, nasi podopieczni obejrzeli też film biogra-

ficzny oraz zapoznali się z działalnością księdza na podstawie książki i gazetki ścienniej. W planach mamy jeszcze zorganizowanie wycieczki do muzeum księdza Popiełuszki w Warszawie oraz przeprowadzenie konkursów wiedzy i plastycznego. Koordynatorem działań jest pani Ewa Krzywicka-Dzioch.

W tym roku szkolnym realizujemy też projekt unijny „Program rozwojowy uczniów, uczennic i nauczycieli w Szkole Podstawowej w Kolechowicach” którego celem jest podniesienie jakości kształcenia w naszej szkole. W ramach projektu nasi uczniowie będą uczestniczyć w darmowych zajęciach z zakresu programowania robotów, rozwijania kompetencji cyfrowych, zajęciach rozwijających i wyrównawczych z języka angielskiego, matematyki, przyrody oraz doradztwa zawodowego. Wszystko po to aby mieć lepsze przygotowanie do nauki w szkole średniej a później lepszy start w dorosłe życie.

Dla dzieci z terenu wiejskiego to ogromna szansa na doskonalenie swoich umiejętności i jednocześnie pożyteczne spędzenie czasu wolnego.

Oprócz celów długoterminowych, mamy

też inne, doraźne zadania. W celu polepszenia bezpieczeństwa naszych podopiecznych zorganizowaliśmy przy współudziale komendy policji spotkanie prewencyjne z policjantem, który wyjaśniał dzieciom jak bezpiecznie poruszać się po drodze do i ze szkoły, jak zachować bezpieczeństwo podczas przebywania w domu bez opieki osób dorosłych oraz przestrzegał przed kontaktami z nieznаныmi osobami dorosłymi i zażywaniem dopalaczy i innych substancji psychoaktywnych. Pan policjant rozdał też naszym najmłodszym uczniom opaski odbłaskowe. Nasza szkoła wzięła również udział w Narodowym Czytaniu – akcji ogólnopolskiej pod patronatem Prezydenta RP. Przygotowane przez naszą polonistkę panią Elżę Sidor oraz bibliotekarkę panią Monikę Jazgarską czytanie fragmentów „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego odbyło się w naszej szkole 7 września. Lektorami byli uczniowie klas VII i VI zaś słuchaczami cała społeczność szkolna. Mamy nadzieję, że w ten sposób zachęcimy do czytania książek już od najmłodszych lat.

Beata Grzesiek

Ogólnopolska Pielgrzymka Rodziny Szkół Jana Pawła II

4 października 2017 r. uczniowie klas III gimnazjalnych Szkoły Podstawowej im. Zygmunta I Starego w Ostrowie Lubelskim uczestniczyli w XVII Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rodziny Szkół im. Jana Pawła II w Częstochowie na Jasnej Górze. Tegoroczne spotkanie przebiegało pod hasłem: „Idźmy naprzód z nadzieją”.

Mimo nie najlepszej jesiennej pogody na placu przed Szczytem zgromadziło się ok. 14 tys. dzieci i młodzieży z 350 szkół

z całej Polski. Przybyli uczniowie, nauczyciele, katecheci, kapłani, rodzice uczniów. Kulminacyjnym momentem

pielgrzymki była uroczysta msza święta sprawowana o godz. 11.00 pod przewodnictwem Księdza Biskupa Henryka Tomasika, krajowego duszpasterza Rodziny Szkół im. Jana Pawła II. Eucharystię koncelebrowali kapłani, wśród których obecny był ks. Dariusz Kowalczyk, prezes Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Ksiądz Biskup w swojej homilii przywołał orędzie z Fatimy: "(...) piękna Pani powiedziała, że musimy przemieniać nasze życie, przestać obrażać Pana Boga, który i tak jest już bardzo obrażany, że mamy odmawiać różaniec, błagać Boga

o wybaczenie dla grzeszników, bo orędzie z Fatimy to jest wielkie wezwanie do przemiany życia, aby każdy z nas był lepszy, aby bardziej pokochał Pana Boga i Matkę Najświętszą”.

Następnego dnia, 5 października młodzież odwiedziła również Muzeum Dom Rodzinny Ojca Św. Jana Pawła II w Wadowicach i Kalwarię Zebrzydowską, gdzie często pielgrzymował Jan Paweł II. Ogromne wrażenie na uczestnikach pielgrzymki zrobiło muzeum, w którym zachowały się oryginalne sprzęty i meble z mieszkania Wojtyłów. Ekspozycja ma charakter stałej wystawy biograficznej z elementami multimedialnymi. Wystawa obejmuje rzeczy osobiste Jana Pawła II oraz ułożone chronologicznie dokumenty, rękopisy, dzieła i zdjęcia. Wśród najcenniejszych eksponatów znalazły się: obrazek-pamiątka Pierwszej Komunii Świętej, szkaplerz, który kilkuletni Karol Wojtyła otrzymał od Ojców Karmelitów w Wadowicach na Górcie, obrazek z prymicji z własnoręcznym podpisem, dwa różańce Ojca Świętego, w tym jeden подарowany Mu przez siostrę Łucję z Fatimy, strój kardynalski, sutanna, którą założył bezpośrednio po wyborze na papieża. W roku 1998 dołączono do stałej ekspozycji dwa pokoje, w których umieszczono kompozycję z fotografii ukazujących w sposób symboliczny Papieża Jana Pawła II i Jego ojczyznę.



Zdjęcia z trzech wizyt Ojca Świętego w Wadowicach oraz obrazy z 20-lecia pontyfikatu. Największe wrażenie wywarło na zwiedzających pomieszczenie obrazujące przejście Jana Pawła II do „Domu Ojca”.

Pielgrzymka najstarszych uczniów na Jasną Górę stanowiła element tradycji gimnazjum. W przyszłości może również

stać się tradycją szkoły podstawowej, bowiem po likwidacji gimnazjum nasza placówka rozpoczęła procedurę zmiany imienia. We wrześniu 2017 r. rada pedagogiczna, rada rodziców i samorząd uczniowski skierowały wniosek do Rady Miejskiej w Ostrowie Lubelskim o nadanie szkole imienia Jana Pawła II.

J.M.

WIELKIE SPRZĄTANIE

Szkoła Podstawowa im. Zygmunta I Starego w Ostrowie Lubelskim włączyła się w akcję „Sprzątanie świata - Polska 2017”. Polska po raz 24. przystąpiła do tego międzynarodowego ruchu, mającego na celu poprawę czystości w kraju. Tym razem przebiegał on pod hasłem: „Nie ma śmieci – są surowce”.

Założeniami przedsięwzięcia są: budowanie świadomości ekologicznej, kształtowanie nawyków ekologicznych, nauka segregacji śmieci oraz działanie nakierowane na ochronę środowiska.

Dobre nawyki kształtujemy już od dzieciństwa, toteż w tegorocznej akcji

wzięły udział najmłodsze klasy: I, II, III oraz IVA i IVB. We wtorek, 19 września uczniowie wraz z nauczycielami wyruszyli w teren. Zabrali ze sobą niezbędny ekwipunek: rękawiczki oraz specjalnie przeznaczone na akcję worki na śmieci, które zapewnił współpracujący ze szkołą Związek Komunalny Gmin

Ziemi Lubartowskiej.

Dzieci aktywnie włączyły się w akcję sprzątania wyznaczonych miejsc. Z zapalą sprzątały teren wokół szkoły, park miejski, trakt królewski, plac zabaw Nivea oraz teren przy drodze na Bójki.

Wszystkim, którzy wzięli udział w akcji, serdecznie dziękujemy za działania na rzecz ochrony środowiska!

U. Świderska



Aż żał było się rozstawać...

Na początku może trochę z dystansem i rezerwą spoglądali niektórzy uczniowie na gości z Ukrainy, gdy po raz pierwszy zawitali do SP im. Zygmunta I Starego w Ostrowie Lubelskim. Oni, zbici w grupkę, przyglądali się nam, siedzącym w ławkach, gdy zwiedzali szkołę podczas lekcji, my – obserwowaliśmy ich. Trochę szmerów, szeptów, chichotów, ale też wiele życzliwości i wzajemnej ciekawości. Jacy oni są?

O tym mieliśmy się przekonać już niebawem, podczas kolejnego spotkania - tym razem nad Bobrówką, kiedy to

gościom z Kołomyi towarzyszyli wolontariusze ze Szkolnego Koła Caritas. Pierwsze lody zostały przełamane.

Sprzyjało temu ognisko z kiełbaskami oraz spacer urokliwą ścieżką przyrodniczą, po której oprowadzał nas Dorian Bójko.

Przyjacielskie więzi zacieśniał na dyskotekę zorganizowanej w szkole przez SK Caritas 12 września. Wspólny śpiew, tańce, poczęstunek, rozmowy tworzyły wyjątkowy klimat. Po kilku godzinach, gdy czas zabawy upłynął,



trudno było się rozstać. Pojawiły się łzy, a pożegnaniom nie było końca... Wciąż żywe są wspomnienia:

„Na początku każdy był nieśmiały, lecz później impreza się rozkręciła. Młodzież z Ukrainy zaczęła śpiewać swoje piosenki, potem my - swoje. Śpiewaliśmy „Hej, hej, sokoły”, „Lipkę”, „Szła dziewczeczka do laseczka”. Były również gry i zabawy. Bawiliśmy się świetnie! Na końcu imprezy wszystkim chciało się płakać, ponieważ goście musieli już

wracać. Byli bardzo mili. Najbardziej polubiłam Solomię - jest w naszym wieku, dobrze porozumiewa się po polsku”.

(Ania Jesionek)

Najbardziej zapamiętałam Cristi, Ostapa, Nadię oraz Andrew. Większość osób była w naszym wieku, czyli 14-15 lat, ale cała grupa była zróżnicowana wiekowo. Zaczynało się od 6-7 lat, a kończyło powyżej 20. Zapamiętałam też akordeonistę, który podczas dożynek gminnych zapytał mnie, czy mogłby

zrobić zdjęcie z saksofonem. Na dyskotekę było bardzo fajnie, wszyscy tańczyliśmy i śpiewaliśmy. Chyba najciekawiej było tańczyć „belgię” ze względu na możliwość zatańczenia z każdym. Kiedy dyskoteka dobiegała końca, wszyscy się przytulaliśmy i żegnaliśmy... Każdy z nas ma nadzieję na kolejne spotkanie! Z ich strony bardzo miłe było to, że na dyskotekę i nad Bobrówką każdy, z kim się zapoznałam, mówił, że pamięta mnie z grania orkiestrowego w kościele i na koncercie w parku. Miło mi się z nimi rozmawiało, często całkiem śmiesznie...

(Zuzanna Antoniuk)

Na tej dyskotekę było super, poznaliśmy się z dziećmi z Ukrainy i polubiliśmy się. Wszyscy razem fajnie się bawili przez całą dyskotekę, ale gdy przyszedł czas pożegnania, było bardzo smutno. Niektórzy nawet płakali, ale na szczęście mamy kontakt przez Messengera. Zaprośili nas do siebie, do Kołomyi i mam nadzieję, że kiedyś ich odwiedzimy. Najbardziej polubiłam Solomię – to bardzo miła dziewczyna, bardzo przyjacielska...

(Julia Antonik)

IDŹMY NAPRZÓD Z NADZIEJĄ

Pod takim hasłem przebiegały obchody tegorocznego Dnia Papieskiego i pod takim hasłem wolontariusze Szkolnego Koła Caritas 12 października udali się kwestować na rzecz Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Wyruszyli na targ, do miasta, zbierali też pieniądze w naszej szkole i gościnnie – w Szkole Podstawowej w Uścimowie oraz w Jedlance.

Uczniowie chętnie zaangażowali się w akcję. Młodzi ludzie lubią działać, potrzebują nowych wyzwań, możliwości wykazania się. Chcą pomagać. Mimo że kwestowanie wcale nie jest łatwe ani przyjemne – trzeba przełamać wstyd, nieśmiałość, zagadnąć obcych ludzi, nawiązać z nimi kontakt – zgłosiło się wielu chętnych. Pani Bożena Majewska, koordynująca akcję, musiała drobiazgowo zaplanować wszystkie wyjścia i skład zespołów. Wysłała więc nasi wolontariusze z nadzieją, że na swej drodze spotkają wiele życzliwych dusz, które choć symboliczną złotówką zechcą wesprzeć Fundację i jej dzieło (z ubieranych pieniędzy fundowane są stypendia dla zdolnej młodzieży pochodzącej z niezamożnych rodzin z małych miast i terenów wiejskich). Rzeczywiście, wielu ludzi okazało serce i zrozumienie, wrzucając do puszek drobne i nieco większe pieniądze. Obdarowali uśmiechem, zachęcili, pochwalili. Niestety, były i odmienne reakcje – poirytowanie, wręcz złość. I przykre słowa: „Wszędzie was pełno. Obstawiliście całe miasto!” A przecież wystarczyło powiedzieć: „Dałem datkę już w kościele”, „Wrzuciłem już do puszek waszym kolegom”...

Mimo tych nielicznych incydentów akcja

zakończyła się sukcesem. Kwestującym udało się łącznie zebrać ponad tysiąc dwieście złotych (1.298,18 zł). Nawet najmłodszy uczniowie wykazali się hojnością – wolontariusze opowiadają o dziewczynce, która wrzuciła im do puszek całą zawartość swojej skarbonki! Takie przykłady budują. Dziękujemy wszystkim darczyńcom za życzliwość, wsparcie i dobre serce!

I.M.



NAUKA - MIĘDZY TRADYCJĄ A WSPÓŁCZESNOŚCIĄ

Takim hasłem lubelskie uczelnie zachęciły uczniów klasy 2M do uczestnictwa w XIV Festiwalu Nauki. Ciekawe pokazy, wykłady, warsztaty przyciągnęły uczniów z wielu szkół. My zdecydowaliśmy się na udział w interaktywnej grze escape room: "Neuroescape - Uruchom szare komórki

i uwolnij się z pokoju". Tematyka gry i wystrój wnętrza dotyczyły szeroko rozumianej neurobiologii oraz pracy laboratoryjnej. Zmagaliśmy się z trudnymi zagadkami, aby uwolnić się z zamkniętego pomieszczenia. Wszyscy wróciliśmy usatysfakcjonowani i już czekamy na kolejne wyjazdy.



ZS

KONFERENCJA HISTORYCZNA

Lubelski oddział Instytutu Pamięci Narodowej, Stowarzyszenie Środowiska Borowiczan - Sybiraków i TVP Lublin zorganizowały wspólnie konferencję historyczną, w której wzięli udział uczniowie Zespołu Szkół pod opieką nauczyciela historii Anety Frelich.

Prelekcji towarzyszyła również wystawa przygotowana przez IPN Lublin „Polska armia Stalina” i filmy przybliżające tę tematykę. Konferencja, która odbyła się 25 września, miała na celu utrwalenie

pamięci o martyrologii żołnierzy AK, BCH, NSZ i innych formacji niepodległościowych, którzy zginęli na Zamku Lubelskim w latach 1944-1954 i na terenie Lubelszczyzny wymordowani przez działaczy UB i NKWD.

Pracownicy IPN wprowadzili słuchaczy w tajniki prac, jakie prowadzą na terenie Zamku Lubelskiego, cmentarza przy ul. Unickiej, ekshumacji na cmentarzach w Siemieniu i Parczewie, gdzie odkryto groby działaczy niepodległościowych, zamordowanych w okresie powojennym. Wysłuchaliśmy także prezentacji dotyczących historii bohaterów-więźniów obozu NKWD w Błudku koło Suśca i obozu nr 270 w Borowiczach na terenie byłego ZSRR.

ZS

Ignorantia iuris nocet - nieznajomość prawa szkodzi...

O prawdziwości tej sentencji możemy się, niestety, boleśnie przekonać w różnych życiowych sytuacjach. Na przykład, gdy robimy zakupy w Internecie, płacąc słono za wadliwy towar, czy odchodząc od sklepowej kasy, gdzie widnieje napis: „Po odejściu od kasy nie uwzględnia się reklamacji”.

Mamy prawo dochodzić swoich roszczeń, nawet gdy nie zachowaliśmy paragonu. O rękojmi i gwarancji, a także innych prawach konsumentów, o mandatach, karach, naruszeniu dóbr osobistych wielu

zawłościach prawnych mogliśmy się dowiedzieć na bardzo ciekawych zajęciach prowadzonych przez pana mecenasa Tomasza Koziańskiego, który zrecznie ilustrował przepisy prawa przykładami wziętymi z życia.



Miejmy nadzieję, że zajęcia uświadomiły uczniom, że przepisy i regulacje w życiu społecznym są bardzo ważne, a w sytuacjach problematycznych nie możemy się tłumaczyć nieznajomością prawa.

ZS

Dzień Edukacji Narodowej w Zespole Szkół

W piątek 13 października młodzież Zespołu Szkół uczciła Dzień Edukacji Narodowej uroczystą akademią, którą otworzył dyrektor szkoły Krzysztof Wąsala. Powitał zebranych gości, nauczycieli emerytów, pedagogów, pracowników administracyjnych i oczywiście uczniów. Podkreślał, jak istotny jest wysiłek nauczycieli w kształtowaniu postaw młodych ludzi.

Spośród zaproszonych gości głos zabrał członek zarządu powiatu lubartowskiego Radosław Guz, który odczytał uroczysty list z życzeniami od starosty lubartowskiego Fryderyka Puły skierowany do dyrekcji szkoły, nauczycieli, pracowników oraz uczniów. Pan Radosław Guz

stwierdził, że często dopiero po latach, w dorosłym życiu, doceniamy pracę i wysiłek nauczycieli. Życzenia w imieniu Burmistrza Ostrowa Lubelskiego złożył wiceburmistrz Andrzej Bunia, odczytując stosowny adres i przekazując go na ręce dyrektora szkoły. Przewodniczący Rady



Rodziców, p. Grzegorz Zieliński w swoim wystąpieniu wyraził wdzięczność dla nauczycieli i pracowników szkoły za trud włożony w wychowanie i edukację młodzieży.

Decyzją Starosty Lubartowskiego uhonorowano nagrodami p. Anetę Frelich oraz Ewę Krzywicką-Dzioch za zasługi dla edukacji i wychowania młodego pokolenia.

Po części oficjalnej mieliśmy okazję

obejrzeć spektakl „Gabinet dyrektora”, który w zabawny sposób przedstawiał scenki ze szkolnego życia i utwory muzyczne. Program zaprezentowali uczniowie klas 1G, 4M i 4G pod kierunkiem p. Ewy Krzywickiej-Dzioch.

Na zakończenie akademii pan dyrektor ogłosił, że uczniowie nie muszą już wracać na ostatnią lekcję, co spotkało się z aprobatą i głośnym aplauzem młodzieży.

ZS

Stypendyści Bogdanki

Sześciu uczniów Zespołu Szkół otrzymało stypendium w wysokości 1.000 zł od spółki Lubelski Węgiel „Bogdanka” w nagrodę za najlepsze wyniki z przedmiotów zawodowych w ostatnim semestrze! Czterech z nich to uczniowie obecnej klasy 4G: Jacek Jedut, Paweł Ksok, Bartosz Furtak i Bartłomiej Szałachwaj, poza tym stypendium trafiło do Piotra Karwackiego z 3M i Marcina Wronki z 2M.



Stypendium można wygrać osiągnąwszy wysoką średnią ocen z przedmiotów zawodowych – zarówno w klasach górniczych, jak i mechanicznych. Od września rywa-

lizacja zaczyna się na nowo i na pewno wystartuje do niej wielu uczniów, którzy nie muszą być prymusami z przedmiotów ogólnokształcących, ale za to są bardzo zainteresowani przyszłym zawodem

i dopilnują, aby uzyskać jak najwyższe wyniki z przedmiotów technicznych. Starania z pewnością zostaną nagrodzone! Rywalizacja przebiega również w Zespole Szkół Górniczych w Łęcznej.

Gwoli przypomnienia, Lubelski Węgiel „Bogdanka” robi wszystko, aby zapewnić sobie świetnie wykwalifikowane kadry, sięgając nie tylko po naszych absolwentów, ale też najlepszych i najbardziej zainteresowanych zawodem uczniów, przed którymi stoi perspektywa pracy. Jest to dobrze przemyślana strategia rozwoju kadr. Na mocy porozumienia pomiędzy prezesem spółki a dyrektorem szkoły ruszył zarówno program stypendialny, jak też podpisano zobowiązanie dotyczące gwarancji zatrudnienia dla najlepszych absolwentów Zespołu Szkół „Przepustka do pracy w Lubelskim Węglu „Bogdanka”. Prezes Krzysztof Szłaga zapewnił, że spółka będzie też wspierać najlepszych, którzy podejmą edukację kierunkową na uczelniach wyższych.

Jak widać, podjęcie nauki w Zespole Szkół stwarza wiele możliwości młodym ludziom, których interesują przedmioty techniczne. Praktycznie przez cały okres nauki można otrzymywać stypendium, a potem w ramach programu dla absolwentów zostać pożądanym pracownikiem największej na Lubelszczyźnie firmy. Można też kontynuować edukację, korzystając ze wsparcia spółki. To najlepsza droga do sukcesu!

ZS

Goście z Kołomyi

W drugim tygodniu września nasza szkoła gościła grupę 23 uczniów i 3 opiekunów Polskiej Sobotniej Szkoły im. Stanisława Vincenza z Kołomyi na Ukrainie. Szkoła działa pod patronatem Towarzystwa Kultury Polskiej Pokucie, a jej uczniowie przybyli do Ostrowa już po raz kolejny na zaproszenie burmistrza i Urzędu Miejskiego.

W polskiej szkole dzieci i młodzież (uczestnicy grupy są w wieku 8 – 21 lat) uczą się języka polskiego, poznają polskie tradycje, historię i kulturę naszego kraju. Nie wszystkie mają polskie korzenie. Część rodziców, znając Polskę z wyjazdów, zachęca swoje dzieci do podjęcia nauki naszego języka. Trzeba stwierdzić,

że niektóre dzieci pięknie mówią po polsku, co jest naprawdę wzruszające. Jak informowały nas opiekunki, panie Luiza Matyichyk i Oksana Rieznik, pobyt był doskonale zorganizowany i obfitował w atrakcje. Podkreślały życzliwość mieszkańców Ostrowa, z jaką przybysze spotykali się na każdym kroku. Dzieci z zespołu „Kwiaty Pokucie” swoim



śpiewem i ludowymi strojami ożywiły niedzielne msze w parafialnym kościele. Przy okazji zebrano datki, które pomogą w funkcjonowaniu polskiej szkoły i renowacji polskiego cmentarza w Kołomyi. Ukraińscy goście zwiedzali lubelską Starówkę, byli na Zamku Lubelskim i w Katedrze. W Ostrowie brali udział w dożynkach. Uczestniczyli w zajęciach

w szkole podstawowej, jeździli quadami, bawili się przy ognisku nad Bobrówką, zawierali przyjaźnie. Ze strony UM gośćmi zajmowała się pani sekretarz Sylwia Szczepańska, której są bardzo wdzięczni. Uczestnicy chwalili bardzo dobre warunki pobytu w Zespole Szkół. Tu korzystali ze smacznych posiłków, Internetu, ćwiczyli

na szkolnej hali, nocowali w szkolnym hoteliku. Wszystko im się bardzo podobało i już tęsknią za kolejną wyprawą do Polski. Na marginesie, warto wiedzieć, że Kołomyja jest 60-tysięcznym miastem o bogatej, ponad 700-letniej burzliwej historii. W mieście funkcjonuje kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Często-

chowskiej – w tym samym miejscu wcześniej mieścił się jezuicki kościół św. Ignacego Loyoli, który pełnił potem funkcję szpitala. W Kołomyi przetrwał również pomnik Mickiewicza oraz pamiątkowe tablice poświęcone Tadeuszowi Kościuszcze Zygmunto-
Kraśnińskiemu.

ZS

Od czytelników

jesienna pornografia

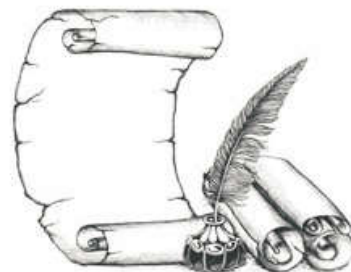
znowu obnażają się drzewa
gdy bez wstydu zrzucają
fragmenty letniego przepychu
pod stopami dowody zbrodni
niszczy odkręcony na górze kran
niedługo ślady przestępstwa
przykryje biały puch
współdziałanie jest widocznie
niemniej oparte na poszlakach
jednak nawet przez okno
można dostrzec akty wandalizmu

pozostaje pisanie petycji
z nadzieją że wiosna
okryje nagą prawdę

Białe i czarne

dzień kończę tak odległym jutrem
że sny zaczynają cierpieć
na bezsenność

nie pomagają nawet
ozdabianie różańca
wieczorową koronką



a przecież chcę tylko odnaleźć
siebie
zanim białe kruki
ulegną hibernacji

Autor: Elżbieta Michałek

Zajęcia stałe w Centrum Kultury w roku szkolnym 2017/18

PONIEDZIAŁEK

- świetlicowe zajęcia manualne godz. 15⁰⁰ - 17⁰⁰
- strzelnica pneumatyczna godz. 16⁰⁰ - 17³⁰
- tańce ludowe godz. 16³⁰ - 17³⁰
- Pracownia Orange godz. 16⁰⁰ - 20⁰⁰
- stretching godz. 18¹⁵ - 19¹⁵
- aerobik godz. 19³⁰ - 20³⁰

WTOREK

- teatr „Pętelka” gr. I godz. 15⁰⁰ - 17⁰⁰
- świetlica socjoterapeutyczna godz. 15³⁰ - 18³⁰
- taniec nowoczesny gr. II godz. 16⁰⁰ - 17⁰⁰
- taniec nowoczesny gr. I godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰
- Pracownia Orange godz. 16⁰⁰ - 20⁰⁰

ŚRODA

- zajęcia wokalne gr. I godz. 13¹⁵ - 14⁰⁰
- zajęcia wokalne gr. II godz. 14⁰⁰ - 14⁴⁵
- zajęcia wokalne gr. „The Best” godz. 14⁴⁵ - 15³⁰
- balet gr. I godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰
- balet gr. II godz. 18⁰⁰ - 19⁰⁰
- Pracownia Orange godz. 16⁰⁰ - 20⁰⁰

CZWARTEK

- teatr „Pętelka” gr. II godz. 15⁰⁰ - 17⁰⁰
- wolontariat godz. 16⁰⁰ - 17⁰⁰
- Pracownia Orange godz. 16⁰⁰ - 20⁰⁰
- stretching godz. 18¹⁵ - 19¹⁵
- aerobik godz. 19³⁰ - 20³⁰

PIĄTEK

- nauka gry na instrumentach dętych godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰
- zajęcia terenowe WATAHA godz. 16⁰⁰
- Pracownia Orange godz. 16⁰⁰ - 20⁰⁰
- Orkiestra Dęta OSP godz. 19³⁰ - 21³⁰

Masz wolny czas?
Pragniesz pomagać innym?
Chcesz w życiu zostawić swój ślad?

Przyjdź i włącz się w niezwykły projekt
wolontariat CK Tim
pierwsze spotkanie 26 października, godz. 16⁰⁰

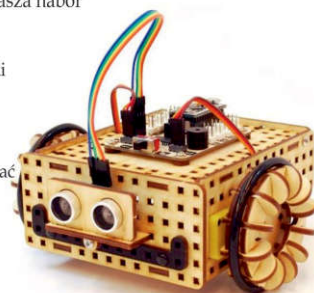
#SuperKoderzy poszukiwani!

Pracownia Orange w Ostrowie Lubelski ogłasza nabór do projektu #SuperKoderzy 2017

- ✓ jeśli jesteś specem w dziedzinie informatyki
- ✓ masz głowę pełną pomysłów
- ✓ interesujesz się robotyką i elektroniką
- ✓ albo po prostu chcesz wiedzieć jak zbudować własnego robota
- ✓ i jesteś w wieku 9 - 12 lat

koniecznie przyjdź do nas!

Zapisy w biurze Centrum Kultury, lub pod nr tel. 81 85 20 037
Uwaga! Ilość miejsc ograniczona!



Projekt realizowany w ramach programu Pracownie Orange

Fundacja
Orange



WSPÓLNY SYSTEM SEGREGACJI ODPADÓW

Na terenie Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej Wspólny System Segregacji Odpadów (WSSO) obowiązuje od 1 stycznia 2018 r.

SZKŁO



✓ WRZUCAMY:

- ✓ butelki i słoiki po napojach i żywności (w tym butelki po napojach alkoholowych i olejach roślinnych),
- ✓ szklane opakowania po kosmetykach

Szkło należy opróżnić z zawartości.
Butelki i słoiki należy wrzucać bez nakrętek i korków!

✗ NIE WRZUCAMY:

- ✗ ceramiki, porcelany, kryształów,
- ✗ szkła okiennego, stołowego i okularowego,
- ✗ szkła żaroodpornego,
- ✗ zniczy z zawartością wosku,
- ✗ żarówek i świetlówek,
- ✗ opakowań po lekach, rozpuszczalnikach,
- ✗ luster,
- ✗ monitorów i lamp telewizyjnych,
- ✗ termometrów

PAPIER



✓ WRZUCAMY:

- ✓ opakowania z papieru, karton, tekturę (także falistą),
- ✓ gazety, czasopisma, książki, ulotki, zeszyty,
- ✓ papier szkolny i biurowy, zadrukowane kartki,
- ✓ papier pakowy,
- ✓ torby i worki papierowe

Z papieru należy usunąć wszystkie zszywki, klamki i inne elementy metalowe lub plastikowe.
Kartonowe opakowania, pudła należy poskładać lub zgnieść

✗ NIE WRZUCAMY:

- ✗ ręczników papierowych i zużytych chusteczek higienicznych,
- ✗ kartonów po mleku i napojach,
- ✗ papieru lakierowanego i powleczanego folią,
- ✗ papieru zatłuszczonego lub mocno zabrudzonego np. papierowe opakowanie po maśle, twarogu itp.,
- ✗ papierowych worków po nawozach, cementie i innych materiałach budowlanych,
- ✗ tapet,
- ✗ odpadów higienicznych np. pieluch, podasek, wacików,
- ✗ zatłuszczonych jednorazowych opakowań z papieru i naczyń jednorazowych

METALE I TWORZYWA SZTUCZNE



✓ WRZUCAMY:

- ✓ butelki po napojach, kosmetykach i środkach czystości,
- ✓ plastikowe opakowania po żywności,
- ✓ opakowania wielomateriałowe (np. kartony po mleku i sokach),
- ✓ folie i torebki z tworzyw sztucznych,
- ✓ puszki po napojach i konserwach,
- ✓ metale kolorowe,
- ✓ kapsle, zakrętki od słoików

Butelki i puszki należy opróżnić z zawartości i zgnieść

✗ NIE WRZUCAMY:

- ✗ kalki technicznej,
- ✗ tworzyw sztucznych pochodzenia medycznego,
- ✗ opakowań po lekach i mokrych foliach,
- ✗ opakowań i butelek po olejach i smarach, puszek i pojemników po farbach i lakierach,
- ✗ opakowań po środkach ochrony roślin i chemii budowlanej,
- ✗ metali łączonych z innymi materiałami, np. gumą,
- ✗ części samochodowych,
- ✗ zużytych baterii i akumulatorów,
- ✗ zużytego sprzętu elektronicznego i AGD,
- ✗ styropianu

ODPADY BIO



✓ WRZUCAMY:

- ✓ odpadki warzywne i owocowe (w tym obierki itp.),
- ✓ gałęzie drzew i krzewów,
- ✓ skoszoną trawę, liście, kwiaty,
- ✓ trociny i korę drzew

✗ NIE WRZUCAMY:

- ✗ resztek żywności pochodzenia zwierzęcego np. mięsa, kości, serów, wędlin,
- ✗ oleju jadalnego,
- ✗ odchodów zwierząt,
- ✗ popiołu z węgla kamiennego,
- ✗ leków,
- ✗ drewna impregnowanego,
- ✗ płyt wiórowych i MDF,
- ✗ ziemi i kamieni,
- ✗ innych odpadów komunalnych (w tym niebezpiecznych)

ZMIESZANE



✓ WRZUCAMY:

- ✓ wszystko to, czego nie można odzyskać w procesie recyklingu, z wyłączeniem odpadów niebezpiecznych

✗ NIE WRZUCAMY:

- ✗ popiołu,
- ✗ gruzu,
- ✗ styropianu,
- ✗ kamieni,
- ✗ piachu,
- ✗ odpadów niebezpiecznych,
- ✗ leków,
- ✗ olejów silnikowych, smarów,
- ✗ opakowań po środkach toksycznych,
- ✗ odchodów zwierzęcych

POPIOŁ

! UWAGA!

Odbiór popiołu z nieruchomości zamieszkałych odbywa się **jedynie w systemie workowym** we wskazanych w harmonogramie terminach. Popiół można także dostarczyć do punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych.



W ramach systemu do Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych można dostarczyć:

- odpady zbierane selektywnie (tworzywa sztuczne, metale, papier, szkło),
- odpady zielone oraz odpady kuchenne pochodzenia roślinnego,
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- tekstylia, odzież,
- odpady niebezpieczne (np. baterie, zużyte oleje, farby, lakiery, termometry rtęciowe, przeterminowane leki, tonery, środki ochrony roślin, świetlówy),
- zużyte baterie i akumulatory

Ilość przyjmowanych odpadów, takich jak:

- odpady wielkogabarytowe (np. meble, dywany, wykładziny),
 - odpady remontowe i rozbiórkowe: np. gruz, drewno, okna, drzwi, wann, brodziki z tworzyw sztucznych, materiały izolacyjne: papa, styropian, wełna mineralna itp., opakowania z resztkami farb itp.
 - zużyte opony
- jest limitowana i wynosi 1 Mg (tonę) na rok na jeden adres nieruchomości. Za ilość odpadów przekraczających ten limit dostawca zapłaci Prowadzącemu PSZOK opłatę zgodnie z cennikiem Prowadzącego znajdującym się w Punkcie i na stronie internetowej Prowadzącego.

Adresy PSZOK:

Lubartów, ul. Nowodworska 14
Nowodwór (obok schroniska dla zwierząt)
Brzostówka (za stacją benzynową)
Luszcza (plac SKR)
Ostrów Lubelski, ul. Batalionów Chłopskich 35



Szczegółowe informacje dostępne są na stronie <http://zwiazekgmin.lubartow.pl> lub pod nr tel.: 81 854 36 15

Z życia Gminy

27 sierpnia 2017 r. odbyły się dożynki powiatowe w Lubartowie. Gminę Ostrów Lubelski wraz z wieńcem dożynkowym reprezentował zespół śpiewaczy *Ostrowianki - Polesianki*. Wieniec wykonany przez panie z zespołu został uhonorowany wyróżnieniem.

Zgodnie z procedurą prowadzenia przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie zadań z zakresu infrastruktury drogowej finansowanych przez Województwo Lubelskie z udziałem pomocy innych jednostek samorządu terytorialnego 30 sierpnia 2017 r. Gmina Ostrów Lubelski złożyła trzy wnioski do realizacji w 2018 roku:

1. „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 813 w miejscowości Rozkopaczew w zakresie wykonania lewostronnego chodnika wraz z zatokami autobusowymi na odcinku od km 79+458 do km 80+585”. Wartość kosztorysowa zadania: 726439,87 zł. Deklarowany udział pomocy finansowej - w wysokości: 435863,92 zł, tj. 60 %.

2. „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 813 w miejscowości Jamy w zakresie wykonania prawostronnego chodnika na odcinku od km 67+662 do km 67+882”. Wartość kosztorysowa zadania: 208 232,55 zł. Deklarowany udział pomocy finansowej - w wysokości: 124.940,00 zł, tj. 60 %.

3. „Remont chodnika w miejscowości Kaznów w ciągu drogi wojewódzkiej nr 821” Wartość kosztorysowa zadania: 162 026,70 zł. Deklarowany udział pomocy finansowej - w wysokości: 97 216,02 zł, tj. 60 %.

W okresie od 1 sierpnia do 31 sierpnia 2017 r. w Urzędzie Miejskim w Ostrowie Lubelskim przyjętych zostało 358 wniosków o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej. Na tej podstawie 18 września 2017 r. Gmina Ostrów Lubelski złożyła wniosek do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie o przekazanie dotacji celowej na wyżej wymieniony cel. Środki wypłacone zostaną producentom rolnym najpóźniej do 31 października 2017 r.

7 sierpnia zakończono budowę chodnika w miejscowości Kolechowice - Folwark na odcinku o długości **0,543 km**. Wykonawcą robót była firma Handel-Usługi „MAJPEX” s.c. Małgorzata i Jerzy Pyła z Niedźwiady. Wartość robót 180.109,63 zł., w tym udział gminy 108.065,78 zł. Był to etap II budowy chodnika. Etap I na odcinku od szkoły podstawowej do drogi powiatowej o długości **0,494 km**. wykonany został w 2015 roku. Wykonawcą tego etapu było Przedsiębiorstwo „TADEX”. Wartość robót wyniosła wtedy 380117,13 zł, a udział finansowy naszej gminy w kosztach

zadania 228.070,28 zł. Łącznie wykonany został chodnik o długości **1,037 km**, o wartości 560.226,76 zł. Pozyskano **środki zewnętrzne** w kwocie **224.090,70 zł**.

31 sierpnia 2017 r. rozstrzygnięte zostało postępowanie przetargowe na roboty budowlane pn. „Budowa oświetlenia ulicznego w Ostrowie Lubelskim” obejmujące zadania:

Zadanie nr 1: Budowa linii kablowych oświetlenia drogowego wraz ze słupami oświetleniowymi i szafką oświetleniową na ulicy Nowy Świat w Ostrowie Lubelskim – etap I.

Zadanie nr 2: Budowa linii kablowych oświetlenia drogowego wraz ze słupami oświetleniowymi i szafką oświetleniową na ulicach: Partyzantów, Królewska, Sarmacka, Szlachecka w Ostrowie Lubelskim – etap I.

Zadanie nr 3: Budowa linii kablowych oświetlenia drogowego wraz ze słupami oświetleniowymi i szafką oświetleniową na ulicach: Respondka, Początki, Poniatowski, Oleśnickiego w Ostrowie Lubelskim – etap I.

Wybrano najkorzystniejsze oferty:

Zadanie nr 1: GEO-TERM Technika Grzewcza, Sanitarna i Elektryczna Tadeusz Kowalczyk, 21-100 Lubartów, ul. Weteranów 5;

Cena brutto w PLN 29.862,26

Zadanie nr 2: GEO-TERM Technika Grzewcza, Sanitarna i Elektryczna Tadeusz Kowalczyk, 21-100 Lubartów, ul. Weteranów 5;

Cena brutto w PLN 64.530,51

Zadanie nr 3: GEO-TERM Technika Grzewcza, Sanitarna i Elektryczna Tadeusz Kowalczyk, 21-100 Lubartów, ul. Weteranów 5;

Cena brutto w PLN 48.116,10

Umowy z wykonawcą robót zostały podpisane 11 września br. Rozstrzygnięty został także konkurs ofert na nadzór inwestorski nad w/w zadaniami.

31 sierpnia 2017 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Miejsko – Gminnego Związku OSP RP w Ostrowie Lubelskim z następującym porządkiem obrad:

1. Dożynki Gminno-Parafialne – ustalenia organizacyjne.

2. Stan budżetu OSP – wydatki na 25 sierpnia 2017 r.

3. Informacja nt. gotowości operacyjnej jednostek i sprzętu pożarniczego będącego w dyspozycji OSP.

4. Złożenie rezygnacji ze stanowiska przez Prezesa OSP Kolechowice Folwark i rozwiązanie umowy przez mechanika – konserwatora OSP Wólka Stara.

5. Realizacja modernizacji strażnic w ramach środków finansowych z funduszy sołeckich.

6. Sprawy różne.

W związku z organizacją Dożynek Gminno – Parafialnych 8 września 2017 r. ustalono zadania dla członków OSP realizowane podczas uroczystości dożynkowych.

Stan budżetu OSP – plan i realizacja wydatków na 25 sierpnia 2017 r. przedstawiał się następująco: plan wynosił 207 200 zł, natomiast wydatki: 125 992,18 zł (tj. 60,81%). Do końca roku pozostało 81 207,82 zł. Realizacja wydatków przebiega zgodnie z planem. Realizowane są na bieżąco modernizacje świetlic w ramach środków funduszu sołeckiego w 2017 r. przez OSP: Bójki, Jamy, Kaznów, Kolechowice Kolonia i Rozkopaczew II. Zaplanowane środki finansowe na ten cel zostaną wydatkowane do końca br.

Dla upamiętnienia kolejnej rocznicy wybuchu II wojny światowej **1 września 2017 r.** o godz. 12.00 na jedną minutę (sygnał ciągły) zostały włączone syreny alarmowe w strażnicach OSP.

1 września br. odebrane zostały roboty drogowe polegające na remoncie nawierzchni drogi gminnej nr 103621L w Rudce Kijańskiej na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 813 w kierunku wschodnim o długości 550 mb, w tym 480 mb szerokości 4,00 m i 70 mb szer. 5,00 m. za kwotę 35870,50 zł brutto. Zakres robót obejmował remont częściowy nawierzchni bitumicznej grysami i emulsją asfaltową oraz podwójne powierzchniowe utrwalaanie nawierzchni grysami i emulsją asfaltową na powierzchni – 2250 m². Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A.

5 września 2017 r. w Urzędzie Miejskim odbyło się otwarcie ofert w przetargu na budowę kanalizacji sanitarnej oraz modernizację oczyszczalni ścieków w miejscowości Ostrów Lubelski. Postępowanie podzielone zostało na dwie części. W części na budowę kanalizacji sanitarnej najtańsza oferta (1 082 905,11 zł) złożona przez firmę Parster Sp. z o. o. przewyższyła kwotę, jaką zamawiający zabezpieczył na wykonanie zadania (931329,41 zł). W związku z tym ta część postępowania została unieważniona.

W drugiej części postępowania na modernizację oczyszczalni ścieków złożono dwie oferty. Najtańszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Montażowe „MONTECH” Sp. z o. o. z Łuszczowa z ceną 6 547 383,00 zł. Jest ona niższa od kwoty, którą zamawiający zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia (6 832 698,93 zł). W dniu 4 października podpisano umowę na modernizację oczyszczalni ścieków. Inwestycja zakończy się pod koniec 2019 roku.

8 września 2017 r. w Parku Miejskim w Ostrowie Lubelskim odbyły się Gminno-Parafialne uroczystości dożynkowe poprzedzone mszą świętą w kościele parafialnym pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. Mszę odpustową celebrował ks. Piotr Sawczuk, biskup pomocniczy diecezji

siedleckiej. W ceremonii uczestniczyli zaproszeni goście, radni Rady Miejskiej i sołtysi, ale przede wszystkim licznie przybyli rolnicy i mieszkańcy naszej gminy. Licznie też promowali się wystawcy sprzętu rolniczego, wytwórcy rękodzieła, kowale i przedstawiciele branży spożywczych. Nie zabrakło też stoisk informacyjnych z zakresu rolnictwa, przygotowanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, KRUS, Bank Spółdzielczy, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych, Ośrodek Doradztwa Rolniczego, Lubelską Izbę Rolniczą, Stację Chemiczno-Rolniczą, Państwową Inspekcję Pracy, Zespół Szkół w Ostrowie Lubelskim, Warsztaty Terapii Zajęciowej z Ostrowa Lubelskiego, Środowiskowy Dom Samopomocy w Jamach. W sumie zaprezentowało się ponad 50 stoisk. Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci i młodzieży - były dmuchańce, w tym jeden dostępny dla wszystkich bez opłat. Wolny wstęp wynegocjowała gmina za udostępnienie placu. Frekwencja była bardzo zadowalająca, dopisali goście zaproszeni, jak i publiczność. Największym zaskoczeniem okazała się piękna pogoda, która jeszcze dzień wcześniej uniemożliwiała opadami deszczu i silnym wiatrem wykonanie wielu prac przygotowawczych w Parku Miejskim. W związku z organizacją Dożynek Gminno-Parafialnych odbyły się trzy spotkania robocze, podczas których uzgodnione zostały kierunki działania oraz zakres prac dla poszczególnych jednostek i organizacji. Komisja Rolnictwa Rady Miejskiej wraz z sołtysami obecnymi na spotkaniach wytypowała kandydatów na starostów oraz rolników do uhonorowania nagrodami. Burmistrz wystosował pisma do wszystkich sołectw z prośbą o wzięcie czynnego udziału w dożynkach - zaprezentowanie sołectw w korowodzie dożynkowym, konkursach z publicznością, przy ocenie wieńców dożynkowych oraz zorganizowanie stoisk promujących potrawy regionalne. Wytypowana została także komisja oceny wieńców dożynkowych. W tym roku jej skład na wniosek Komisji Rolnictwa rozszerzony został o nauczycieli plastyki z każdej szkoły z terenu naszej gminy. Do współpracy w przygotowaniu dożynek zaangażowało się wiele osób, instytucji organizacji społecznych.

Stoiska promocyjne z potrawami regionalnymi przygotowane zostały przez: sołectwo Rozkopaczew I i Rudka Kijańska - radna Agnieszka Jesionek oraz sołtysi Andrzej Jamrowski i Zenon Hodun, Sołectwo Jamy, Kaznów i Kaznów Kolonia - radny Dariusz Lipski oraz sołtysi Maria Bielecka, Adrian Maleszyk i Marcin Waszczuk, sołectwa z Kolechowic - sołtysi Grażyna Duda i Zdzisław Drozd, Sołectwa z Ostrowa Lubelskiego - dzielnica Partyzantów - sołtys Jerzy Sobich i radny Zenon Miąg z pomocą sołtys Janiny Okoń - Dzielnica Lubelska, Śródmieście Zamociny, Stowarzyszenie Mieszkańców Gminy Ostrow Lubelski. Stoisko z potrawami regionalnymi oraz ciastem i kawą zorganizowali także pracownicy Urzędu Miejskiego i jednostek podległych. Dużą

atrakcją było stoisko z pieczonym prosiakiem.

Wieńce dożynkowe wykonały sołectwa: Rozkopaczew I i Rudka Kijańska – radna Agnieszka Jesionek, sołectwo Jamy – radna Mariola Socha, sołectwo Kolechowice Kolonia i Folwark – radna Katarzyna Banucha, sołectwo Dzielnicy Partyzantów - sołtys Jerzy Sobich. Pozostałe wieńce wykonały: KGWz Ostrowa Lubelskiego – Pani Teresa Reszko, KGW Kaznów – Pani Jolanta Janicka, Zespół Śpiewaczy Ostrowianki Polesianki – Pani Bronisława Kubeluk, Zespół Śpiewaczy Rozkopaczewianki - Pani Krystyna Hoduń i parafianie z sołectwa Rudka Starościńska – sołtys Piotr Grzegorzczak.

Burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczynili się do uświetnienia uroczystości dożynkowych.

Na sesji Rady Miejskiej **14 września 2017 r.** zostały zabezpieczone w budżecie środki w kwocie 25 316,03 zł na pomoc finansową dla Powiatu Lubartowskiego do zadania pn. "Przebudowa drogi powiatowej nr 1557 L (od dr. kraj. nr 19 - Łucka - Kaznów - do dr. woj. nr 821)" na odcinku pomiędzy miejscowościami Wólka Zabłocka – Kaznów.

15 września br. został złożony wniosek do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego o dofinansowanie w ramach programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019 inwestycji drogowej pn. **"Przebudowa drogi gminnej nr 103597L (ul. Polna) w Ostrowie Lubelskim"**. Wnioskowana kwota dotacji: **548 382 zł.** Wartość kosztorysowa robót wynosi 1 127 995 zł. Jeżeli wniosek zostanie pozytywnie oceniony, realizacja zadania prowadzona będzie w terminie od maja do października 2018 roku.

25 września 2017 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy obejmujący działki nr: 2918 o pow. 0,2395 ha położoną w obrębie 0002 Ostrow Lubelski – rolny, dzierżawa na cele rolnicze; 2919 o pow. 0,1398 ha położoną w obrębie 0002 Ostrow Lubelski – rolny, dzierżawa na cele rolnicze; 399 o pow. 11,3900 ha położoną w obrębie 0003 Kolechowice, dzierżawa na cele rolnicze.

We wrześniu br. we wszystkich 15 sołectwach naszej gminy odbyły się zebrania mieszkańców w sprawie przyjęcia do realizacji zadań własnych gminy w ramach funduszu sołeckiego na rok 2018 r. Wniosek danego sołectwa uchwała zebranie wiejskie z inicjatywy sołtysa, rady sołeckiej lub 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa. Warunkiem przyznania środków z funduszu sołeckiego jest złożenie do Burmistrza Ostrowa Lubelskiego wniosku do dnia 30 września roku poprzedzającego rok budżetowy. W wymaganym terminie sołtysi wszystkich 15 sołectw z terenu

gminy Ostrow Lubelski przekazali Burmistrzowi wnioski o uwzględnienie w projekcie budżetu na rok 2018 zadań do realizacji w ramach funduszu sołeckiego.

11 października ogłoszony został przetarg na **budowę sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami wodno-kanalizacyjnymi** na osiedlu Gościniec w Ostrowie Lubelskim. Otwarcie ofert odbędzie się 26 października. Wybrany Wykonawca zobowiązany będzie wykonać zamówienie w terminie do 31 lipca 2018 r. Inwestycja dofinansowana jest z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020

13 października odbył się odbiór inwestycji pn. **Przebudowa drogi wojewódzkiej miejscowości Rozkopaczew w zakresie budowy chodnika wraz z zatoką autobusową** na odcinku o długości **0,599 km.** Wykonawcą robót było Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „TADEX”. Wartość robót: **414 939,49 zł.** Na tą inwestycję pozyskano dofinansowanie w kwocie **165 975,80 zł.** Udział Gminy Ostrow Lubelski w kosztach inwestycji wynosi 60%. tj. **248 963,69 zł.** Był to jeden z trzech zaplanowanych etapów realizacji budowy chodnika w tej miejscowości. Kolejny etap, odcinka od cmentarza parafialnego do istniejącego chodnika planujemy wykonać w przyszłym roku.

Ponad osiem milionów zł potrzeba na budowę kanalizacji sanitarnej oraz modernizację oczyszczalni ścieków. Na szczęście Gmina Ostrow Lubelski pozyskała dofinansowanie w kwocie ponad czterech milionów złotych ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Jest to szalenie ważna inwestycja. Kosztorys naszego projektu opiewa na kwotę ponad 8 mln zł – podkreśla Józef Gruszczyk, burmistrz Ostrowa Lubelskiego.

To jest największa inwestycja związana z ochroną środowiska realizowana w naszej gminie – przyznaje burmistrz. Dzięki temu projektowi w Ostrowie wzrośnie bezpieczeństwo ekologiczne. Mieszkańcy nie będą się musieli obawiać awarii przestarzałej instalacji.

Urządzenia w naszej oczyszczalni wymagają wymiany. Przez wiele ostatnich lat nie były ani odnawiane, ani remontowane. Inwestycja ta powinna być realizowana już wiele lat temu.

4 października podpisaliśmy umowę, a **17 października** przekazaliśmy plac budowy wykonawcy Przedsiębiorstwu Produkcyjno – Montażowemu „MON-TECH” Sp. z o.o z Łuszczowa Drugiego. Przed nami niezwykle trudne zadanie. Prace potrwają do końca 2019 r. – dodaje burmistrz.

Pracownicy Urzędu Miejskiego

A collage of 15 photographs capturing various moments from a cultural festival. The images show:

- Men in suits performing on stage.
- Groups of women in traditional folk costumes singing and dancing.
- A large group of people in suits standing in a line outdoors.
- Children in folk costumes holding a banner that reads "KWIAŁY POKUCIAŁA".
- A group of people in folk costumes participating in a parade on a street.
- Various other scenes of people in folk costumes performing and socializing.

„GŁOS OSTROWA” – Gazeta Mieszkańców Gminy Ostrów Lubelski – DWUMIESIĘCZNIK

Wydawca: Gmina Ostrów Lubelski, ul Partyzantów 1, 21-110 Ostrów Lubelski

Kolegium redakcyjne: Beata Bójko, Iwona Drozd, Joanna Gołębiowska, Iza Marzęda, Marcin Skrzypek, Marcin Waszczuk

Projekt okładki: Mariusz Tarnowski

ADRES REDAKCJI: Centrum Kultury

ul. Partyzantów 14, 21-110 Ostrów Lubelski,

tel. (0-81) 852 00 37,

e-mail: ckultury@wp.pl (z dopiskiem do Głosu Ostrowa)

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Artykuły podpisane wyrażają poglądy ich autorów, redakcja nie identyfikuje się z ich treścią. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Anonimów nie rozpatrujemy. Zapewniamy dyskrecję.